



GŁOS POLSKI



Precio
30
Centavos

ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE
LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual N° 255524

Correo
Argentino
Central B.

TARIFA REDUCIDA
Inscripción 1544
FRANQUEO PAGADO
Concesión 2045

ROK (AÑO) XXVIII

AÑO DEL LIBERTADOR GENERAL SAN MARTIN

Buenos Aires, Viernes 13 de Enero de 1950.

Piątek, 13 stycznia 1950.

Nr. 2184

Drogi Polityki Polskiej

NASZYM najbliższym celem politycznym jest niepodległość. Ale niepodległość naszej Ojczyzny głosił także Churchill, Roosevelt i Stalin. Niepodległość tę rozumieć tak, jak im nakazywały aktualne interesy ich krajów, nie prowadzili oni polityki polskiej, zmierzającej do utrzymania niepodległości naszego kraju. Prowadzili politykę angielską, amerykańską, rosyjską w odniesieniu do Polski. Wszyscy Polacy, gdziekolwiek by byli mają obowiązek prowadzenia względnie popierania polskiej polityki samodzielnej. Powierzanie prowadzenia interesów naszego kraju innym mocarstwom to dobrze nam znana droga Moskwy, Teheranu i Jaltę.

Niepodległość Polski oznacza dla nas niepodległość w możliwie krótkim okresie czasu. Musi to być niepodległość, którą rozstrzygnęta kluczowy problem naszego bytu narodowego. Problem ziemi, a więc terytorium, na którym żyjemy. Na terytorium tym żyć mamy i my i przyszłe pokolenia naszego narodu. Na nim budować mamy jego siłę i osobowość naszej Ojczyzny. Na jej siłę zaś, wielkość i osobowość opierać się będzie nasz realny wkład w odbudowę polityczną, kulturalną i gospodarczą Europy i świata. Granica Odry - Nisy na zachodzie i granica Traktatu Ryskiego na wschodzie, stanowią terytorialny program polityki polskiej. Zrealizowanie tego programu zapewnić musimy my wszyscy w Polsce, Argentynie, Anglii czy Stanach Zjednoczonych.

Okoliczności polityczne narzucają nam prowadzenie samodzielnej polityki polskiej nie z naturalnej podstawy krajowej, ale z podstawy emigracyjnej. Sytuacja ta uniemożliwia nam wysuwania zmian ustrojowych czy też programów polityki społeczno-gospodarczej. Pierwsze i drugie jest możliwe tylko w Kraju po odzyskaniu niepodległości. Wyszukanie programów na czoło politycznych zagadnień emigracji byłoby stwarzaniem sztucznych podziałów między Polakami i to w sprawach na praktyczne rozwiązanie których nie ma żadnych szans.

Stoją przed nami inne realne zadania. Musimy w praktycznym działaniu stać na stanowisku ciągłości prawnej naszego państwa i naszych władz. Interesem naszym tak ze względu na zagranicę, jak i porządek wewnętrzny jest obrona państwowego legalizmu i norm naszego życia politycznego. Nasze świeże po 150-letniej przerwie tradycje państwowe

nakazują nam pielęgnować a nie twornie ten dorobek. Sprawa legalizmu jest związana ze sposobami osiągnięcia celów, które sobie polityka polska stawia. Obecny chaos w sprawie metod i form polskiego działania politycznego na emigracji jest wynikiem rozdroża myśli politycznej ośrodków ją twórczych.

Celem, związanym z osiągnięciem niepodległości i obroną legalizmu, jest określenie naszego stosunku do narodów środkowo-wschodniej Europy i do sprawy odbudowania jej jako całości. Niepodległość Polski związana naszymi ze sprawą wolności i odbudowy narodów w Europie i świecie.

Polityka polska musi też wziąć pod uwagę sytuację międzynarodową i jej tendencje. Na gruncie międzynarodowym konflikt między Stanami Zjednoczonymi i ich sprzymierzeńcami z jednej strony, a Rosją Sowiecką i jej satelitami z drugiej, zaostrza się coraz bardziej i wciąga w swą orbitę całe kontynenty i kraje, które upórzywie chcą się trzymać na marginesie tego konfliktu. Nie powinno nas ludźcie zwolnienie tempa ataku sowieckiego w Europie. Równocześnie z defensywą w Europie dokonała się zwycięska ofensywa w Chinach, która przynajmniej naraziła jest tylko rewolucją z punktu widzenia demograficznego i terytorialnego układu sił obu obozów. W skali światowej jednak przewaga jest po stronie Zachodu. Szanse walki o nowe urządzenie świata zaczyna się wyrównywać dopiero w miarę upływu czasu, który pozwoli Sowiecom na rozwinięcie produkcji bomby atomowej i pogłębianie dezorganizacji społecznej, gospodarczej i politycznej Zachodu.

Zasada narodowości (nie nacjonalizmu), w imię której walczyły narody o swą wolność w okresie rasistowsko-nacjonalistycznego Nowego Porządku w imię której zdobyły niepodległość narody żydowski, indyjski, indonezyjski, syryjski, burmeński — jest ciągle świeża zdobycz. Ta zasada niepodległości i samostanowienia narodów jest realnym cynikiem w międzynarodowej grze sił i w walce narodów przeciw panowaniu sowieckiemu.

Polityka polska musi związać sprawę odbudowy Polski, w określonych granicach, z zagadnieniem szerszym, światowym — z dążeniami do niepodległości narodów ujarzmionych. Winna też współdziałać z wysiłkiem, zmierzającym do odbudowy całej zjednoczonej Europy i zabezpieczenia jej przed hegemonią jakiegokol-

Editorial

La Lucha en la China

La atención del mundo sobre la guerra de China está concentrada en las acciones militares que los comunistas efectúan contra la isla de Formosa, último baluarte de la resistencia que encabeza generalísimo Chiang Kai Shek.

La China nacionalista anunció que se ha completado la tarea de sembrar de minas las aguas de acceso a Shangai y se intensificara también

la acción aérea contra los comunistas. La guerra civil en China entra en una nueva etapa. ¿Cuánto tiempo podrá prolongarse la resistencia nacionalista en Formosa? — donde la única táctica posible consiste en esperar la invasión, que no tardara en producirse con la ayuda de la flota rusa. Mientras tanto el reconocimiento británico del régimen comunista chino y la declaración del gobierno de Estados Unidos sobre sus propósitos de no intervenir en la defensa de la isla de Formosa han creado un ambiente de abandono y soledad entre los nacionalistas, partidarios del generalísimo Chiang Kai Shek, quien se propone continuar la lucha contra los comunistas.

El reconocimiento británico del régimen comunista china era esperado en los círculos oficiales de U. S. A. El presidente Truman en su mensaje al Congreso indicó en mismo tiempo la imposibilidad de contribuir a la defensa de Formosa.

La señora Chiagn Kai Shek abandonó a los Estados Unidos y en su discurso de despedida al pueblo norteamericano pidió humildemente la ayuda, diciendo: "Estamos cansados de clamar por paz y descanso, más que por arroz y pan". Advirtió que la guerra en China es una fase inicial de un conflicto gigantesco entre el bien y el mal, entre libertad y el comunismo. Insistió en que la lucha de China es una lucha por la libertad y que Gran Bretaña "pagará su reconocimiento al régimen comunista con más sangre, sudor y lágrimas".

Wu — Wu.

OSTATNIE WIADOMOSCI

• Dyrektor miesięcznika "Intelligences Digest", p. Kenneth de Corey zawiadomił telefonicznie "The Associated Press", że w sowieckiej Syberii wybuchła bomba atomowa dnia 6-go bm. o północy, zgodnie z jego przepowiednią z ub. czwartku.

• Premier brytyjski p. Clement Attlee, zawiadomił, że ogólne wybory w Anglii odbędą się 23 lutego. Dekret o wyborach został podpisany przez króla.

• Ruch strajkowy w Italii — rozpoczęty na znak protestu z powodu

śmierci sześciu robotników, zabitych w potyczce z policją w Modena — przybrał olbrzymie rozmiary. Ruch kolejowy został sparaliżowany, a robotnicy fabryczni w całym kraju opuścili pracę. Pogrzeb zabitych robotników był olbrzymią manifestacją. Oczekuje się ustąpienia rządu p. De Gasperi.

• Edward Herniot, przywódca francuskiej partii Radykalnych Socjalistów został ponownie wybrany przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego 297 głosami, przeciw 166.

Tragiczny Koniec Starych Komunistów Polskich

W swej fascynującej książce „Under two Dictators” p. Buber, żona rozstrzelanego w Rosji znanego komunisty niemieckiego Neumanna, którą w czasie wojny wydał NKWD w ręce Gestapo, opowiada o mieszkańcach hotelu Lux na ul. Maksyma Gorkiego w Moskwie. W tym hotelu mieszkali i mieszkają nadal zagraniczni komuniści, którzy uciekli ze swych krajów do Sowiec. Mieszkali tam również wybitniejsi komuniści polscy, z którymi zresztą pani Buber się przyjaźniła. Wszyscy oni zostali rozstrzelani przez NKWD. Pani Buber opowiada szczegółowo, jak w nocy zjawiało się NKWD i zabierało jednego po drugim. W ten sposób zlikwidowano w Moskwie Juliana Leszczyńskiego, Henryka Waleckiego, Henryka Krajewskiego, Domskiego, kwala i wielu innych. Aby nie zwracać ogólnej uwagi, wywołano ich w nocy karetkami pogotowia.

Kiedy wymordowano już wszystkich mężczyzn, przyszła kolej na kobiety i dzieci, rodziny rozstrzelanych komunistów, sprowadzone przez nich z Polski. Rodziny te wprawdzie były często apolityczne, ale w myśl zasady odpowiedzialności zbiorowej, obowiązującej w Sowieciech, musiły również ponieść konsekwencje postępowania swych mężów. Rodziny zabrano autobusami i wywieziono do obozów w Karagandzie. Pani Buber, która w tym obozie przebywała przez rok, spotkała tam m. in. żonę wybitnego komunisty polskiego Juliana Bruna, Stefanie, która miała opuchniętą z głodu nogi.

O zażośnym losie polskich komunistów trzeba pamiętać, gdy czyta się obecnie o czystkach w Polsce. Kariera wybitnego komunisty jest zazwyczaj krótka; nie lepszy jest też los komunistycznych marionetek z innych stronniatw. Pięć lat zaledwie minęło od utworzenia t. zw. Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który był pierwszym rządem marionetek moskiewskich, a z 15 ludzi wchodzących w skład tego komitetu, jedynie Radkiewicz i Skrzyszewski pozostali do dziś na powierzchni.

Przewodniczącym Komitetu i kierownikiem departamentu spraw zagranicznych był Osóbka-Morawski, mianowany później premierem t. zw. rządu Jedności Narodowej. W lutym 1944 roku po oszukiwanych wyborach, Osóbka został usunięty ze stanowiska premiera, a później usunięto go również z ministerstwa administracji publicznej po oskarżeniu go o „nrawicowe odchylenie”.

Wanda Wasilewska, jedna z dwóch wiceprzewodniczących komitetu lubelskiego została wkrótce odesłana do Rosji. Komitet lubelski nie chciał mieć w swym gronie osoby, do której społeczeństwo odnosiło się z wyrażoną nienawiścią, zwłaszcza, że Wasilewska była żoną Korniejczuka, który właśnie w tym czasie domagał się dalszego okrojenia Polski na rzecz Sowiec. Drugi wiceprzewodniczący, Andrzej Witos, został zlikwidowany jako „ciemny reakcjonista” i nawet wyrzucono ze swej partii — Stronnictwa Ludowego.

Na czele departamentu obrony stał: Rola-Zymierski, który musiał obecnie ustąpić miejsca sowieckiemu marszałkowi Rokossowskiemu i Berling, którego Rokossowski właśnie aresztował pod Warszawą we wrześ-

niu 1944 r., za wystąpienie jednego z oddziałów na pomoc walczącej wojskowo.

Jan Stefan Haneman, który stał na czele resortów ekonomicznych, został aresztowany za afetę walutową i dotychczas przebywa w więzieniu.

Bolesław Drobner, kierownik resortów pracy i opieki społecznej, został usunięty za brak entuzjazmu w sprawie likwidacji PPS.

Stanisław Kotek-Agruszewski (resort administracji publicznej), Jan Michał Grubecki (komunikacja) i Janusz Czechowski (resort sprawiedliwości), zniknęli po prostu z horyzontu politycznego.

Stefan Jędrzychowski, stojący na

czelu reżymowej propagandy, został wprawdzie usunięty z rządu, ale obecnie zdaje się, że wraca do łaski. Ostatecznie człowiek, który jeszcze w 1940 r. pisał „Była Polska” i przyjął obywatelstwo sowieckie, zasługuje na zaufanie.

Wisenty Rzymowski, kierownik resortu kultury i sztuki, przestał odgrywać jakąkolwiek rolę polityczną.

Dr Emil Sommerstein wyjechał z oficjalną misją do Stan. Zjednoczonych i zdecydował się pozostać w Ameryce.

Bierut w okresie komitetu lubelskiego nie był jeszcze wogóle wymieniony i nawet jego podpis nie figuruje pod manifestem tego komitetu. Widocznie uznano, że jego nazwisko nic nie mówi, lepiej poczekać nieco z wysunięciem go na czołowe miejsce w hierarchii komunistycznych agentów.

I. Kski.

Z Zagadnień Współczesnego Lotnictwa

SOWIECKIE lotnictwo wojskowe liczy około 15.000 samolotów pierwszej linii, podzielonych na armie lotnicze przy wojskach lądowych, na formacje obronne i na niezależne formacje bombowców długostanowych. Są również jednostki lotnicze przy marynarce wojennej. Dołowo jest to lotnictwo najsilniejsze w świecie, jest przede wszystkim najnowocześniejsze. Według waffe w lecie 1940. Obecna produkcja obejmuje pociski dwuczłonowe i cztero-silnikowe bombowce, wzorowane na B-29. Według twierdzenia Stalina sowiecka produkcja w 1944 wynosiła 40.000 samolotów wszelkich typów (gdy w USA 90.000). Ogólnie sądzi się, że czerwone lotnictwo byłoby potężnym wsparciem armii czerwonej, szczególnie pancernej, w razie jej uderzenia na zachód i wschód. Obecnie siłami w Europie zachodniej trudno byłoby uniemożliwić Sowiecom zdobycie przewagi w powietrzu. Są jednak dowody, że czerwone lotnictwo posiada wiele punktów słabych. I tak nie ma ono wyniesionych z drugiej wojny doświadczeń w dziedzinie bombardowania strategicznego i pod tym względem pozostaje w tyle poza amerykańskimi i brytyjskimi, co najmniej przez najbliższe trzy lata. Murale tego lotnictwa — poza obroną ZSRR — jest kwestią otwartą. Własow zorganizował u siebie między innymi sowieckich doświadczeń w lotnictwie, a jego oddziały lądowe były się dobrze na froncie wschodnim, natomiast poddawały się sojusznikom na zachodzie. Dowódca czerwonego lotnictwa przechodził od r. 1937 przez ciężkie czystki. Stanowisko szefa lotnictwa sowieckiego jest bardzo niepewne. Oto lista tych szefów: gen. Aleksis (1937), Loktionow (1938), Ryczagow (1940), Smuszkiwicz (r. 1941), marszałek Nowikow (1946).

Aleksis, stary bolszewik, był człowiekiem trybunału, który skazał Tuchaczewskiego i wkrótce potem sam został stracony. Smuszkiwicz znikł bez śladu, gdy Niemcy zniszczyli kilka tysięcy samolotów na wysuniętych lotniskach w pierwszych dniach wojny. Nowikow, w lutym 1943 r. mianowany pierwszym marszałkiem lotnictwa, przyjął się później z amerykańskimi lotnikami i może w związku z tym skazany został z początkiem 1946 r. na 2 lub 10 lat więzienia.

Stalin osobliwie pyta na lotnictwo i decyduje o jego typach, podobnie zresztą, jak to robił z pożytkiem dla Aliantów Hitler. Przypuszczalnie pod wpływem Stalina zmieniono organizację lotnictwa, którego 75 procent przydzielono do armii lądowej. Dowódcą lotnictwa dalekiego bombardowania, Golowanow, zmienił tę organizację. Ostatnia konstrukcja bombowców sowieckich oparta została na B-47. Produkcja natrafia na duże trudności. Przemysł sowiecki najpóźniej z wszystkich przemieł konstrukcje dromajana. Marsz. Werszynin, po Nowikowie szef lotnictwa, stwierdził w swej mowie w niedawnym „daniu lotnictwa”, że Sowiety podjęły specjalne wysiłki w rozwoju pocisków odrzutowych do obrony, wielosilnikowych maszyn do bombardowania strategicznego i sprzętu radarowego do lotów przy każdej pogodzie. W budowie silników odrzutowych Sowiety pozostają o kilka lat w tyle za Zachodem, jak dawniej w budowie silników spalinowych. Z początkiem drugiej wojny światowej w skład lotnictwa sowieckiego wchodziły wersje silników amerykańskich, francuskich i niemieckich z zakupionymi licencjami. Po wojnie usiłowano bezskutecznie zakupić brytyjskie silniki odrzuto-

we, lecz doszło do skutku transakcja tylko z kilkudziesięciu sztukami. Pracują wprawdzie w ZSRR technicy niemiecy, lecz jest wątpliwe, by rozwiązyali trudności. Lotnictwo sowieckie nie zdobyło żadnych doświadczeń wojennych w obronie, wykorzystujące radar. Przed dwoma laty sowieckie transportowe latały tylko w dzień, jak w U. S. A. dziesięć lat temu.

W Brytanii ma na razie w lotnictwie europejskim zdania obronne. Dzielne eskadry posiadają odrzutowe myśliwce pociskowe Vampire, do których należy rekord wysokości (56.000 stóp), i Meteory o szybkości operacyjnej ponad 500 mil./godz. Około czerwca 1950 RAF ma mieć podwojoną ilość tych eskadr. Eskadry myśliwców nočných zamiast dwusilnikowych spalinowych Mosquito, mają mieć aparaty dwusilnikowe odrzutowe. W Brytanii posiada 30 większych typów silników, oraz 7, wyrabiających tych silniki. W produkcji są nowe pociski superdźwiękowe, będące rozwinięciem Vickersa.

Choć obecnie większa produkcja ciężkich bombowców jest w W. Brytanii niemożliwa, ale wybudowano pierwszy bombowiec odrzutowy i opracowano projekty dalszych. Marynarka wojenna dąży do usunięcia z samolotów podwozia i zastąpienia go wyrzutniami i elastycznym pokładem. Umożliwi to znacznie zmniejszenie powierzchni pokładów w nowych lotniskach i zmniejszyć wagę samolotu o 1/20, co da zysk w zasięgu i sile ognia.

Opracowano już projekt radarowego „śladu”, chroniącego w oparciu o myśliwce odrzutowe i baterie p-łot. Europie Zachodniej. Mur taki o długości ponad 1500 mil sięgałby od Bałtyku do wybrzeża francuskiej Afryki płn. i obejmował Zachodnie Niemcy. Roboty mają być podjęte przed końcem bieżącego roku, a głównych części dostarczy produkcja brytyjska i francuska. Z Wielkiej Brytanii wysłano do Holandii i Belgii dwa zespoły instruktorów dla ciężkich dział p-łot. Do obrony Unii Zachodniej zdecydowano się wybrać pociskowe Vampire i Meteor. Francja podjęła duże wysiłki, by stać się znów mocarstwem lotniczym. W przemysle lotniczym powraca do inicjatywy prywatnej, ponieważ upaństwowiony nie zdał egzaminu w drugiej wojnie światowej, głównie skutkiem masowego sabotażu komunistów. Zwłaszcza się niepewnych robotników, a ostatnio zamknięto jedną z państwowych fabryk z powodu chronicznego sabotażu. Nowe prototypy wojskowe powstają w fabrykach prywatnych.

Szwecja, choć nie uczestniczy w Pakcie Atlantycznym, współpracuje ściśle z Wielką Brytanią. Zakupiała tam znaczną ilość Vampire'ów i licencje na silniki odrzutowe dalszych Vampire'ów, dostarczanych jej przez W. Brytanię.

Lotnictwo USA wraz z bombą atomową tworzy jedyną w Europie przeciwwagę dla

lotnictwa sowieckiego. Poważnym elementem tego lotnictwa są eskadry bombowców o bardzo dalekim zasięgu, operujące z baz 1900-wyich i bardzo szybko samoloty nąymarki wojennej.

Sama obrona nie wygrywa wojen współczesnych. Tylko USA mogą wyprodukować w chwili obecnej w pokaźnej ilości skomplikowane bronie powietrzne, potrzebne do bombardowania ofensywnego, wykorzystującego niektóre słabe punkty w strukturze gospodarce i wojskowej ZSRR. Jaka słu reprezentuje obrona sowieckich myśliwców odrzutowych, która trzeba będzie pokonać?

Podczas ostatniej parady lotniczej w Moskwie zademonstrowano kilka typów samolotów odrzutowych o szybkości takiej, że obserwatorzy nie mogli się pogodzić co do ich charakterystyki. Zastanawia tu jeden szczegół: samoloty te leciały na pułapie poniżej 1.000 stóp. Na niskim pułapie nawet 100-końny loki samolot wygląda na bardzo szybki, a latanie na niskim pułapie należy do starych trików w sowieckich pokazach. Tak była n. p. 1. maja 1936, gdy obserwatorzy nie mogli nawet zliczyć ilości samolotów z powodu ich „zbyt wielkiej szybkości”. Podczas drugiej wojny światowej okazało się, że samoloty sowieckie bynajmniej nie wyróżniały się szybkością.

Największą słabością ZSRR jest obecnie nafta. Jej brak uniemożliwił pod koniec wojny niemieckie lotnictwo i jednostki pancerne. Niektóre jednostki lotnicze mogły latać tylko raz w tygodniu. Sowiety, produkuje tylko 1/8 nafty, dostępnej dla USA, mają jej za mało nawet do potrzeb gospodarczych. Zachodnia Europa prawie jej nie posiada. W razie ruszenia armii czerwonej na Zachód, ZSRR potrzebowałby wielkich dodatkowych ilości materiałów pędnych na transport i utrzymanie przemysłu. Przed drugą wojną światową ropa w Europie zachodniej pokrywała tylko mniej niż 2 procent zapotrzebowania. Pod naciskiem Stalina eksploatuje się nowe pola naftowe na Syberii i w wielkim czworoboku między Włozą a Uralem, na pta.-wsch. od Stalingradu. Właż przeszło 50 proc. nafty sowieckiej pochodzi wciąż ze skoncentrowanych pól naftowych Baku. Do niedawna tam rafinowano około 80 proc. sowieckiej benzyny lotniczej. Rejon ten jest jednak w łatwym zasięgu B-29 i ciężkich brytyjskich Lincolnow z baz B-29skiego Wschodu. To też od 2 lat przewozi się w Niemiec w głąb Rosji urządzenia fabryk benzyny syntetycznej, ale w najbliższych latach fabryki mogą dostarczyć tylko ulamka paliwa, potrzebnego dla czerwonego lotnictwa. Wydadność tej produkcji zależy zresztą od sowieckiego systemu transportowego, a właśnie koleje żelazne są wysocem wrażliwe na ataki powietrzne. ZSRR z niewieleścią trzykrotnie większą niż USA ma mniej niż jedną trzecią kilometrów szyn.

W warunkach wojennych rosyjski system kolejowy znalazłby się nawet bez działania z zewnątrz w dużych trudnościach. Bombardowanie z powietrza nie ułatwiłoby sytuacji. Innymi esłami nalotów poza zagłębienie energii elektrycznej, 2) wytwórnice silników lotniczych, 3) takie ośrodki, jak Moskwa. (W Moskwie znajdują się m. in. fabryki lotnicze i żożysk kulowych, oraz liczne laboratoria badań lotniczych). Najważniejsze cele strategiczne ZSRR leżą teoretycznie w zasięgu jednostek B-29, operujących z W. Brytanii, zachodniej Europy, Bliskiego Wschodu, Skandynawii, Okinawy i j.n., nie licząc baz na lotniskach. Lotnictwo USA buduje waki przyszłą strategię dalekiego zasięgu wokół potężnego samolotu Convair B-36, mogącego w razie potrzeby dzielić, baz wewnątrz USA. Nie ulega wątpliwości, że w każdej przyszłej wojnie z udziałem USA główny nacisk kładł się będzie na ofensywę lotnictwa strategicznego. B-36 jest tu bronią podstawową, dopóki nie zostanie zbudowana lepsza.

Dr. ANNA NEUMANN
lekarka

dypłomowana przez tut. Uniwersytet
udziela porad lekarskich

OLIVOS — MARTINEZ — SAN
ISIDRO i okolice.

na wezwanie telefoniczne:
T. E. 741 - 3050

FUTRA DAMSKIE

po nader znizonych cenach i ułatwieniu
w spłataniu.

JAN KRÓLIK

c. PASO 282 — T. E. 47 - 7416
2 kwadry od PLAZA ONCE (Misericord)



Dr. ROMAN CIECHANOW

Granice Argentyny i Granice Ameryki

Państwa Ameryki Łacińskiej, które uzyskały niepodległość prawie równocześnie, określiły swe granice na podstawie dawnego podziału administracyjnego kolonii hiszpańskich i portugalskich. Zasada ta jednak nie była dostateczną, gdyż zarówno podział, jak i mapy nie były dokładne.

Spyry graniczne stanowią jedną z najbardziej charakterystycznych cech tego kontynentu.

Już na kilka dni po powrocie Kolumba, Papież Aleksander VI wydał bullę, która określiła przyszłe granice między Hiszpanią a Portugalią na nowo odkrytym kontynencie. W następstwie traktat w Tordesillas w r. 1494 przesunął te granice na 370 mil od wysp Azorskich. W ciągu osiemnastego wieku Hiszpania i Portugalia zawarły cały szereg umów i traktatów, regulujących wzajemne granice. Wszystko to dało początek sporem granicznym.

Gdy w roku 1810 ogłoszono niepodległość Argentyny, przyjęto dawne granice Wicekrólestwa "Rio de la Plata", które podzieliło się na trzy państwa, oczywiście, iż ostateczne ustalenie granic nie mogło być załatwione odrazu. Przyjęto jako maksymę i dziś jeszcze obowiązującą zasadę "UTI POSSIDETIS", czyli takie granice, jakie były przed ogłoszeniem Niepodległości. O ile zasada ta jest prosta i ściśle związana z historią, o tyle wykonanie jej nie jest łatwe. Dziś po 140 latach jeszcze nie jest załatwione. Argentyna miała spory graniczne ze wszystkimi sąsiedami, wszystkie państwa Ameryki Łacińskiej miały i mają spory graniczne, były one powodem całego szeregu wojen. Najkruwawsza toczyła się w roku 1876 z Paragwajem. W roku 1933 w sporze o Chaco wybuchła wojna między Paragwajem i Boliwią. W tej chwili Argentyna ma jeszcze pięć niewielkich sporów granicznych, cztery poprzednie zostały już załatwione.

Dla nas Polaków jest ciekawe i pouczające zapoznanie się bliższe nie tyle z tymi sporami, ile ze sposobem ich załatwiania. Mimo swej ostryści i mimo tego, iż z powodu granic dochodziło do wojen, spory graniczne Państw Amerykańskich podobne są do kłótni w rodzinie, które w ten czy inny sposób zostają załatwione i w ostateczności nastąpi całkowite pojednanie. Jeśli jeszcze sto lat temu spór toczył się o Patagonię lub o część części prowincji, to obecne ustalenie nieznacznych różnic przez Komisję Mieszane oczywiście pozbawione jest wielkiego znaczenia.

Rzecz jednak ma się inaczej, gdy chodzi o pretensje lub okupację państw europejskich na kontynencie

amerykańskim. W tym wypadku już nie chodzi o spór "rodziny", i w obronie granic staje cały Kontynent. A więc prawa argentyńskie do wysp Falklandzkich są bezsporne i wywodzą się z tych samych zasad "Utī Possidetis". Okupacja brytyjska, jaka ma miejsce od roku 1833, była bezprawiem i żaden Rząd Argentyński nigdy z praw do tych wysp nie zrezygnuje. Podobnie rzecz ma się z Hondurasem Brytyjskim — terytorium (Belize), zajęty przez Anglię.

Antarktyda Argentyńska obejmuje przestrzeń 1.230.000 km. kw. Argentyna ma w swym efektywnym władaniu wyspy "Orcaidas", i mimo że nie zostały zajęte, należą do niej wyspy Shetland i Ziemia Grahama. Jakkolwiek istnieją pewne spory dotyczące linii podziału między Chile i Argentyną, to jednak spory te nie mają charakteru wrogiego ani groźnego, nawet niesłuszna okupacja angielska wysp Shetland nie grozi wybuchem konfliktu.

Dotychczas jednak w Argentynie nie się nie mówi ani nie pisze o pewnych zainteresowaniach Związku Sowieckiego terytoriami Antarktyki argentyńskiej. Czytelnicy zapewne ze zdziwieniem dowiedzą się, że nie tylko prasa moskiewska, ale i warszawska rozpoczęła ciekawą propagandę, mającą na celu uzasadnienie pretensji sowieckich do Argentyńskiej Antarktydy.

W roku 1820 okręt rosyjski "Wostoff", pod dowództwem rosyjskiego kapitana Belligshausena, dotarł do niektórych wysp Shetlandzkich oraz do wyspy "Deception". Marynarze rosyjscy nazwali te ziemie Wyspami Aleksandra Pierwszego i Piotra Pierwszego, zresztą wyspy te były przedtym odkryte przez innych. Od roku 1820 marynarze rosyjscy więcej wysp tych nie oglądali, jednak teraz po 130 latach prasa sowiecka obrała sobie ten temat jako pretekst niepoprawnego imperializmu. Pretensje sowieckie do terenów Kontynentu Amerykańskiego mają zresztą bardziej rozległy charakter. Podobnie sprawa przedstawia się z terytorium Alaski, które rząd Stanów Zjednoczonych kupił od cara w roku 1867 za dwadzieścia pięć milionów dolarów. Obecnie obrzymie to terytorium o powierzchni 685.000 mil kw., liczące 100.000 mieszkańców, ma stać się nowym stanem Ameryki Północnej.

Prasa sowiecka prowadzi silną akcję, mającą na celu uzasadnienie praw Rosji do tego terytorium. Meksykańska "Prawda" wychodzi z założenia, że car nie miał prawa sprzedawać Amerykanom Alaski.

Gubernator Alaski, E. Gruening, wzywa rząd waszyngtoński do wzmocnienia obrony wojskowej tego terytorium, które graniczy z Syberią.

W obecnej chwili propaganda, mająca na celu uzasadnienie pretensji rosyjskich do terytoriów amerykańskich, ogranicza całkowicie swą akcję poza żelazną kurtyną, chodzi przede wszystkim o przekonanie własnych obywateli i o propagowanie nowego dotychczas nieistniejącego problemu. Jest to akcja przygotowana, w niedalekiej przyszłości jednak cała ta propaganda przejdzie na forum międzynarodowe, jako zaprzeczenie doktryny "Monroe".

Kronika Argentyńska

W saloonach ministerstwa spraw wojskowych miała miejsce uroczystość wręczenia szabel, wzoru, używanej przez gen. J. San Martin, nowo mianowanemu generałom brygady, którego dokonał Prezydent Rep. Argentyny.

Z okazji ogłoszenia roku 1950 poświęconego uroczystościom ku czci Bohatera Argentyny, gen. Jose San Martin — Prezydenta Rep. Argentyny wraz z Małżonką podejmowali w swej rezydencji kolację delegatów C. G. T.

Na podstawie dekretu rządowego zostanie rozdzielona suma 6 milionów pesów, jako premie, między 15.000 pracowników, którzy budowali gazociąg z Comodoro Rivadavia do Buenos Aires, otwarty ostatnio uroczystie przez Prezydenta Rep. Argentyny.

Ministerstwo komunikacji komunikuje, że argentyńskie linie lotnicze pracują bez przerwy i samoloty kursują normalnie w przeciwieństwie do towarzyszących zagranicznych, które zawiesiły komunikację zagraniczną z powodu strajku.

Ministerstwo rolnictwa opracowało plan kolonizacyjny Patagonii, obejmujący ponad milion hektarów. Plan przewiduje daleko idące ułatwienia dla rolników, mających pełne kwalifikacje.

Rada wyborcza prow. San Juan przestała uznawać osobowość prawną partii komunistycznej. W wyniku tej decyzji komunistki nie będą mogli wystawić swych kandydatów w przyszłych wyborach. Powyższą decyzję rada wyborcza powzięła na skutek

antypaństwowej działalności partii komunistycznej.

Ministerstwo informacji ogłosiło komunikat, podający, że wydawnictwa komunistyczne, wychodzące w Buenos Aires ("La Hora" i "La Palabra Ukraińska") i na prowincji (3 dzienniki) zostały zamknięte za negatywne ustosunkowanie się do ustroju państwowego. Poza tym wydawnictwa te całkowicie zlekceważyły i nie podały żadnej wzmianki o ogłoszeniu 1950 roku jako poświęconego obchodom ku czci Generała San Martin.

Generalna dyrekcja Państwowej Kasy Oszczędności podaje, że w pierwszych 4 dniach stycznia złożono na książeczki sumę 20 milionów pesos.

W wigilię Trzech Króli na terenie Stoicy, Instytut Pomocy Społecznej rozdali dzieciom tradycyjne podarki.

W wyszyciu samochodowym "1000 Mil" pierwsze miejsce zajął znany za wodnik Juan Galvez przed swym bratem, który przybył czwarty do mety.

Tragiczny bilans katastrofy kolejowej pod Pilar, jaka miała miejsce przed tygodniem, wynosi: 7 osób zabitych, 20 ciężko rannych i ponad 100 kontuzjowanych. Dochodzenia celem ustalenia powodów wywołających — trwają.

Policja Federalna aresztowała spekulantów dewizowych, którzy zostali skazani na 3 miesiące więzienia grzywnę po 100.000 pesów i deportację z kraju. Ponadto skonfiskowano zostały dewizy obee wartości ponad 2 miliony pesów.

SOBRE EL CAMINO AFIRMADO A LA PLATA GERLI KILOMETRO 8

225 LOTES

BASE \$ 48 POR MES En 130 Mensualidades

- 2 Cuadras de Centenario Uruguayo
- 3 Cuadras de Agüero
- Frente mismo al Cno. Gral. Belgrano, a La Plata
- ENTRE INDUSTRIAS
- Magnífica ubicación
- Donde se vende a tanto el metro
- Ideal para Industria. Indicado para vivienda
- Transportes en todas direcciones
- Luz eléctrica - Agua de buena calidad

Con 5000 Ladrillos gratis

Omnibus gratis - Pida planos ilustrados

Visite los terrenos y compruebe esta espléndida oferta

EL DOMINGO 15 DE ENERO

A LAS 16 HORAS - ALLI

A los Pullman, salidas de Av. Mitre y Pavón (Avellaneda) hasta las 16 horas.

Se viaja sin boleto

Zamboni y Durán

RIVADAVIA 400 - T. E. 22-5424 - AVELLANEDA

ALSINA 1746 - B.S. AIRES

Dr. He'an Jaworski

Były lekarz osobisty Mistrza I. Paderewskiego, dyplomowany przez 1 Uniwersytety: Lwów, Paryż, Lima, Madryt.

przyjmuje:

w wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.

38 - 0665

TYDZIEŃ W POLITYCE MIĘDZYNARODOWEJ

Różnice zdań w sprawie Dalekiego Wschodu

Sprawy europejskie w dalszym ciągu utrzymują się na drugim planie w obliczu rozwoju sytuacji i wydarzeń na Dalekim Wschodzie. Najważniejszym, choć oczekiwanym wydarzeniem ub. tygodnia na tym terenie było uznanie komunistycznego rządu Chin przez Wielką Brytanię. Nastąpiło ono w dzień po oświadczeniu amerykańskiego sekretarza Stanu Achesona, że Stany Zjednoczone uważają uznanie rządu Mao Tse Tung'a w obecnej chwili za przedczesne i nieaktualne. Jest to pierwsze poważne pociągnięcie z dziedziny polityki międzynarodowej, gdzie Anglia i Stany Zjedn. nie działały łącznie od czasu sprawy uznania rządu sowieckiego w Moskwie, który został uznany przez Stany Zjedn. dopiero w roku 1939, w 9 lat po uznanie go przez W. Brytanię. Komunikat brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych stwierdza prosto, że przyczyną uznania czerwonego rządu chińskiego „de iure” jest fakt, iż sprawuje on kontrolę nad większością terytorium republiki. Komunikat wyraża poza tym nadzieję, że stosunki anglo-chińskie opierać się będą na poszanowaniu wzajemnych interesów. Pozwalamy sobie wyrazić w tej sprawie wątpliwość. Polityka sowiecka w Chinach i na Dalekim Wschodzie w ogólności idzie po linii likwidowania statusu posiadania państw zachodnich na tym terenie. Zapewne nowym poważnym rozczarowaniem dla wszystkich, którzy liczyli na nowy „titoizm” w Chinach było oświadczenie radiowe z Pekinu, że plany sowieckie obejmują po zakończeniu działań w Chinach inwazję i „wyzwolenie” Tybetu. W. Brytania zdaje sobie sprawę o podobnej sprawie z tego, że tym razem „realizm polityczny” na nic się nie zda, może co najwyżej odroczyć lub złagodzić pewne nieuchronne wydarzenia. To też konferencja ministrów spraw zagranicznych wszystkich członków Commonwealthu, która zebrała się w Colombo (Ceylon) postawiła sobie za główne zadanie rozważenie środków zmierzających do zatrzymania postępów ofensywy komunistycznej w Azji.

Opinia publiczna amerykańska, w szczególności republikańska zareagowała ostro na jednostronną decyzję brytyjską w sprawie uznania rządu komunistycznego w Pekinie. Pojawiły się nawet głosy żądające wstrzymania lub ograniczenia pomocy amerykańskiej dla Anglii. Sprawa niewątpliwie będzie miała dalsze echa w Kongresie Stan. Zjedn., jak i całokształt zagadnienia chińskiego, co do którego panują także poważne różnice zdań pomiędzy demokratami i republikańcami, a nawet podobno w łonie samego rządu pomiędzy ministrem wojny i spraw zagranicznych.

Pisaliśmy przed tygodniem o planie pomocy amerykańskiej dla Czang Kai Sze'ka w celu obrony Formozy. Mimo intensywniej akcji na rzecz przygotowania opinii dla tej sprawy, prezydent Truman kategorycznie zdecydował, jakoby Stały Zjedn. zamierzały angażować się w obronę tej wyspy i stwierdził, że byłoby to nie-

bezpiecznym narażeniem autorytetu Stanów w sprawie, nie mającej żadnych widoków powodzenia. Jest to zwycięstwo polityki, której wyrażeniem była znana biała księga amerykańska w sprawie Chin, polityki, której wyznawcą był zarówno Marshall jak i obecny sekretarz Stanu, Acheson. W przeciwieństwie do tej polityki koca wojskowe, łącznie z generałem Mac Arthurem domagają się udzielenia Czang Kai Sze'kowi wydajnej pomocy militarnej aż do wysłania statków wojennych amerykańskich dla utrzymania Formozy. Dalszy rozwój tego konfliktu będzie niewątpliwie intensywny.

Małżonka Czang Kai Sze'ka, przebywająca od dłuższego czasu w Stanach Zjedn., wygłosiła dramatyczne przemówienie radiowe do narodu amerykańskiego, zapowiadając, że wyjeżdża na Formozę, aby wspierać swego małżonka w walce o obronę ostatniego bastionu Chin Nationalistycznych. Pani Czang wyraziła przekonanie, że wojna nie jest przegrana, że komuniści nie zająną w Chinach ani chwili spokoju, że naród chiński będzie kontynuować walkę nawet bez żadnej pomocy. Pod adresem W. Brytanii znalazły się w przemówieniu gorzkie słowa, że „zaprzędała duszę wielkiego narodu za niedre srebrniki”.

Nowy nacisk na Finlandię

Finlandia jest „rezerwatem” demokratycznym wśród krajów za żelazną kurtyną. Przy zachowaniu jedności celów — taktyka komunistyczna jest różna w różnych krajach. Te same np. względy, które kaźaly Moskwie wygrażać patriotyzm Polaków i nie wprawiać odrazu otwartej walki Kościołowi Katolickiemu w Polsce, spowodowały prawdopodobnie, że w Finlandii, która znana jest z głęboko zakorzenionych tradycji demokratycznych, Stalin zdecydował się na pozostawienie w tym kraju ustroju liberalnego aż do wolnych wyborów włącznie. Być może, że wpłynęły na to również względy eksperymentalne a mianowicie chęć przekonania się, jak rozwijają się wpływy komunistyczne w kraju świeżo odbitym bez brutalnego nacisku. Eksperyment wypadł fatalnie dla Moskwy. Ilość mandatów komunistycznych w Parlamencie zmalała o połowę po ostatnich wyborach powszechnych, odbytych w ub. roku. Ostatnie wypadki zdają się wskazywać na decyzję Moskwy zakończenia niefortunnych eksperymentów i całkowitego podporządkowania sobie Finlandii na wzór innych państw zakurtynowych. W dniach 16 i 17 bm. mają się odbyć w Finlandii wybory prezydenta republiki. Obecny prezydent Paasikivi jest gwałtownie zwalczany przez Moskwę. Zapewne dla poparcia tej kampanii przeciw Paasikivi Gronyko wreczył posłowi fińskiemu notę w której rząd sowiecki oskarża Finlandię o ukrywanie 300 rosyjskich „zbrodniarzy wojennych”. Do noty dołączona została imienna lista tych rzekomych zbrodniarzy. Rząd w Helsinkach jest w prawdziwym kłopotcie, ponieważ poszukiwane osoby albo wcale nie znajdują się na terenie Finlandii, albo nie mają nic

Czy wiesz, co o tobie pisze?

Bardzo często nie kupuje się danej książki, ponieważ nie zna się jej treści i bywa tak, że się nie wie, że ta lub inna książka pisze o Tobie, czytelniku i pisze bardzo poleźnie. Instytut Polski w Bejrucie prowadzony chętnie przez profesora Stanisława Kościelkowskiego wydał w 1949 roku dwie książki (poza innymi pracami): „Cahiers de Beyrouth. TEKA BEJRUCKA, Zesz. A i POLACY A LIBAN i SYRIA W TOKU DZIEJOWYM”.

» Książki te zostały wydrukowane w własnej drukarni i powinny znajdować na półkach argentyńskich.

O czym się tam pisze? Otóż TEKA BEJRUCKA powiame zainteresować przede wszystkim tych Polaków, którzy żeli i działali w PERSJI. Z art. Irenej Siwek pt. „Najstarsze znaleziska archeologiczne na terenie Iranu” dowiadujemy się, że na terenie Persji rozkopano osadę prehistoryczną „Siak” z okresu 3000 lat przed N. Chr.

Drugi artykuł T. Machalskiego — p. t. „Wzrwy polskie w przemyśle perskim”, informuje nas, jaki udział brali Polacy w przemyśle perskim (hutnictwo szkłano, przemysł garbarski itp.).

Revelacyjny jest artykuł X. prof. Kamila Kantaka p. t. „Zagadnienie upadku i odrodzenia Polski”. Prawników polskich powołuje zainteresować bardzo starannie i pt. „Zmierzeń prawa cywilnego”. Dalej naukowo opracowany art. Wiktora Turka, znajdujemy tam Zygmunta Borawskiego —

o postawie teorii Alama Smitha w świetle teorii Leona Petrażyckiego no i art. Ks. Kazimierza Kucharskiego T. J. — „Historia poczty połowych Armii Polskiej na Wschodzie”, który musi zainteresować wszystkich b. wojskowych. Artykuł Edwarda Romańskiego pt. „Podstawowe zagadnienia gospodarki wodnej oraz erozji gleby w Libanie (streszczenie większą głębią daje ciekawą lekturę dla tych, co zajmują się zagadnieniami wodnymi).

Władysław Błotnicki opisuje życie beduińskie południowej Palestyny. W miscellanea'ch wreszcie znajdujemy bardzo ciekawe opisy — „ghnawat” (urządzenie hydrotechniczne w Persji); przyczynek do historii „polskiego” Dragonów Otomańskich w XIX w. w Libanie (1860) i nieznanne utwory poetyckie: A. Chodźki, A. E. Odyńca, L. Szpięgnia, W. Redłowskiego oraz Juliana Ejsmonda.

Przedemną leży druga książka, również wydana i wydrukowana we własnej drukarni Instytutu Polskiego w Bejrucie: Stanisław Kościelkowski — „Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym. Rok 1949, str. 218. Książka ta powinna zainteresować przede wszystkim tych Polaków, którzy przebywali w Libanie lub Syrii. Przedstawia ona nam związki Polski z Libanem i Syrią od czasów najdawniejszych (1147 r.) aż do czasów obecnych. Dowiadujemy się między innymi wielu szczegółów o pobyście Szwabów w Libanie, o X. Rybce, założyciela Uniwersytetu Francuskiego w Bejrucie. Nadzwyczaj ciekawy jest rozdział o Polakach w w służbie wojskowej, działających na terenie Syrii. Niemalobna jest wzmienić wszystkie tytuły — trzeba samemu przeczytać tę naszą ciekawą książkę.

Wacław Topar

W CENTRUM MIASTA ZOSTAŁA
OTWARZA EUROPEJSKA
RESTAURACJA

EUROPA

CHARCAS 425

W restauracji tej można dobrze i smacznie zjeść i wypić — jak również spotkać swych przyjaciół i znajomych.

Do zobaczenia!

Czy posiada już Pan(i) świeżo wydany przez nas

Katalog Polskich Książek i Czasopism

będących u nas stale do nabycia?

Na życzenie wysyłamy katalog pocztą (bezpłatnie)

Składnica Książki Polskiej

Av. LEANDRO N. ALEM 641

Buenos Aires

ZEGARMISTRZ

z 20-letnią praktyką. — Pracownia wyposażona w nowoczesne maszyny. — Wykonuje wszelkie prace w zakresie zegarmistrzostwa i jubilerstwa z gwarrantcją. — Przyjmuje się również w soboty i niedziele. Można się porozumieć telefonicznie.

W. ONYSKIEWICZ

c. LUIS GAEBLER 754 — MORON — T. E. 669 (Morón) 0802
Wysokość Guillermo Rawson 594 — colectivo 216.

Katolicy Amerykańscy Żądają Akcji

(IC) Katolickie Stowarzyszenie Międzynarodowego Pokoju (Catholic Association for International Peace) wysłało do Departamentu Stanu oraz do senatorów i kongresmanów żądanie sumiennego zbadania sprawy przetrzymywania Amerykanów przez komunistów chińskich. Dokument stwierdza, że „sprawę konsula generalnego Angus Warda zaliczyć należy do największej w historii porażki dyplomacji amerykańskiej”.

Oświadczenie Katolickiego Stowarzyszenia Pokoju ma doniosłe znaczenie w chwili, gdy prawie powszechnie mówi się o „realistycznej postawie”, o „braniu wypadków tak, jak przychodzą”, a nie tak, jakbyśmy je dącieli wiedzieć, itd. Oświadczenie podnosi sprawę międzynarodowej moralności oraz sankcji międzynarodowej. Dokument stwierdza również, że „uznanie reżymu komunistycznego w Chinach przez Amerykę oznaczałoby obniżenie etyki międzynarodowych stosunków, zgwałcenie Kartę Zjednoczonych Narodów, wydanie narodu chińskiego w niewolę komunizmu i zagrożenie pokoju międzynarodowego”.

„Mamy trzy możliwości, mówi oświadczenie Katolickiego Stowarzyszenia: Wypowiedzieć wojnę komunistom chińskim, wycofać się całkowicie ze spraw międzynarodowych, albo wreszcie bronić praw naszych w ogólnoludzkiej społeczności, której

cząstką są również i Chiny. Z tych możliwości dwie pierwsze nie są obecnie do przyjęcia. Natomiast dyplomatyczna, ekonomiczna i polityczna energiczna akcja amerykańska w obronie amerykańskich obywateli

jest możliwa. Stany Zjednoczone nie mogą zapominać o swej odpowiedzialności wobec innych narodów. Musimy bronić Prawdy, chociaż ją już spiewniewierano. Musimy podtrzymywać prawo, chociaż je już podeptano. Musimy walczyć o sprawiedliwość, chociaż zwycięstwo jest jeszcze dalekie i trudne. Jeśli Amerykanie będą improwizować, zwlekać i cofać się ustawicznie, kłamstwo i bezprawie ugruntują się i staną się regułą w stosunkach pomiędzy narodami”.

Szał Baiwochwaństwa w Polsce

W szale panicznego lęku przed nieznanymi zamiarami Stalina wobec zagarniętych narodów polscy i czeski komuniści prześcigali się w wyrażaniu holda Stalinowi z okazji 70-iej rocznicy jego urodzin.

W Czechosłowacji i Polsce urządzano przez cały grudzień olbrzymie manifestacje, na które spędzano nitylko starszą ludność, ale nawet młodzież i dzieci. Nawet najmłodszym dzieciom w wieku przedszkolnym musiano popisywać się na cześć Stalina. W Warszawie naprzykład program najmłodszych dzieci obejmował: pogadanki o życiu Stalina, wspólne recytacje, wyrażające „miłość dla ojca Stalina”, śpiewy, żywe obrazy i tańce. Dzieciom w szkołach dyktowano listy do Stalina, które niezmiennie zaczynały się w ten sposób: „Ja, dziecko Polski demokratycznej, w dniu 70 rocznicy twoich urodzin, w moim skromnym liście pragnę wyrazić serdeczne uczucia wdzięczności dla ciebie, nieugięty obrońco pokoju i wolności. Tobie to zawdzięczam, że mój tatuś nie jest wykorzystywany przez kapitalistów”, itd. aż do przyrzekania wierności i miłości.

Z okazji tej rocznicy wydano w Polsce olbrzymie nakłady książek i broszur o „życiu i dziełach Stalina”. Poezje i kantaty o Stalinie ułożyli wierni wynawcy komunizmu, jak Tuwim, Gączyński, Brzechwa, Pa-

tyczak i Lewin. W teatrach, kinach i świątyniach odbywały się przedstawienia wyłączone ku czci Stalina. Szereg fabryk i kopalni węgla przemianowano tak w Polsce, jak i w Czechach i dano im nazwę Józefa Stalina. Naprzykład kopalnia „Sosenowice”, kopalnia „Lubedy”, zakłady Cegielskiego nazywają się już imieniem Stalina. Najwyższy szczyt w Tatrach, Garlicy, również nazwano nazwą Stalina. Minister Dębowski otworzył nowozbudowaną radiostację w Szczecinie, a pierwsze audycje poświęcono „rocznicy urodzin wodza obozu pokojowego i całej postępowej ludzkości”. Z rozkazu reżymu domy, wystawy sklepowe, fabryki i zakłady pracy były dekorowane przez trzy dni na cześć Stalina. Z Warszawy wyruszyło 11 udekorowanych czerwienią wozów z „bogatymi darami” z biśniej Polski dla Stalina. Na lokomotywie widniał wielki portret Stalina. Nowa lokomotywa i wagony również zostały podarowane jako „hold robotników, chłopów i inteligencji dla wielkiego Stalina”. Nie wszyscy jednak brali udział w tym przymusowym entuzjazmie. Wiele ludzi pozostało w domach, oplakując swych najbliższych, pomordowanych, zakatowanych, zagłodzonych przez tego „ojca postępowej ludzkości” w więzieniach i łagrach sowieckich.

ze Świata

— Radio Moskwa zapowiedziało transmisję okolicznościowego kazania patriarchy moskiewskiego z okazji Bożego Narodzenia (7. 1. br.). Patriarcha miał wezwać wszystkich wiernych do utrwalenia pokoju i blagalnych modłów.

— Bada Paktu Atlantyckiego aprobował zalecenia komitetu obrony, który obradował w Paryżu 1. XII ub. r., w sprawach bezpośredniej obrony i pomocy wojskowej.

— Dowódca amerykański, wojsk okupacyjnych w Japonii zapowiedział zniesienie zarządu wojskowego i przejęcie administracji kraju przez Japończyków, którzy odpowiedzialni będą za sprawne funkcjonowanie krajowego aparatu.

— Dzienniki greckie donoszą o rozpoczęciu przez Rumunię, Węgry i Czechosłowację kampanii, skierowanej przeciwko żydom emigrującym do Palestyny. Wśród emigrantów przeprowadzono szereg aresztowań pod zarzutem szpiegostwa na rzecz wywiadu Zachodu.

— Sowietkie wojska okupacyjne w przypięzonym tempie eksploatują złoża ropy uralowej w Niemczech wschodnich. W 150 kopalniach pracuje ponad 160.000 robotników obojga płci. Śmiertelność, na skutek prymitywnych urządzeń, jest b. wielka.

— Chińskie wojska komunistyczne skoncentrowały ponad 4.000 statków i łodzi desantowych, celem przeprowadzenia inwazji wyspy Hainan, która położona jest 25 km. od chińskich brzegów.

— Na Pacyfiku przeprowadzona zostanie w tym miesiącu nowa próba z bombą atomową. Eksperymentem dowodzi gen. E. Quezada.

— W USA rozpoczęto produkcję nowego typu samolotu odrzutowego, którego szybkość przekracza 3.000 km/godz.

— Londyński dziennik „Sunday Graphic” podaje o odkryciu nowej substancji neutralizującej działanie radioaktywnych promieni, występujących po wybuchu bomby atomowej. Substancja ta posłuży do zabezpieczenia schronów p-lot. i pokrywania ubrań.

— Według doniesień korespondenta „Daily Graphic” sowiecka artyleria otrzymała nową amunicję, której pociski kierowane są przez radio. Zasięg tych pocisków przekracza 100 km.

— Wybory, jakie miały miejsce ostatnio w Egipcie przyniosły zdecydowane zwycięstwo partii Wafdi, która zdobyła 99 miejsc w parlamencie na ogólną liczbę 131.

— Brytyjskie ministerstwo skarbu zakomunikowało, że pierwsze 9 miesięcy ub. r. przyniosły deficyt, wynoszący ponad 22.170 tys. funtów.

— Z dniem 15 bm. na terenie W. Brytanii zniesiona zostanie reglamentacja mleka. Rząd zapowiedział, że w wypadku niedostatecznej produkcji reglamentacja zostanie przywrócona.

— Czeskie m.in. spraw wewn. nakazało i zagranicznym korespondentom opuszczenie kraju w ciągu dwóch dni. Korespondenci o (USA, W. Brytania i Francja) przebywali w Czechosłowacji od 10 miesięcy.

— W Grecji uformowany został nowy rząd, na którego czele stoi J. Theotokis. Nowy gabinet sprawować będzie rządy prowizoryczne do wiosennych wyborów.

Czy wiecie, że...

Andalgala, w prow. Catamarca pochodzi od nazwiska kacyka szepcu Calchaqui i oznacza „Otwarcie gór”.

Chubut — pochodzi z narzecza indian tehuelche od słowa „Chuvny” i oznacza pogarbiony.

Ibera — bagniste jezioro w prow. Corrientes, oznacza w języku guarani „byszczęca woda”.

Banderalo — miejscowość w zach. części prow. Buenos Aires oznacza w narzeczu indian Pampa „Bandera na wydmach”.

Nahuel Huapi — nazwa słynnego jeziora argentyńskiego pochodzi z narzecza indian araukanów i oznacza „Tygrysa wyspa”.

Uspallata — znaczy przemyć w łabępczu gór Andoryjów-Andów, oznacza w narzeczu quechua, „Uprzywilejowana gardziel”.

Ló — w narzeczu indian Pampa oznacza „wydmy” np. w nazwach Cañaló, Patraló.

TERMINA el SABADO 21

LIQUIDACION

Harrods

Tradicional y Auténtica...

Efectiva y Grandiosa

EXTRAORDINARIAS Y POSITIVAS REBAJAS



Szkolą młodzież do walki z Zachodem

W dniach 18 i 19 listopada ub. r. odbyły się w Warszawie narady komend wojewódzkich młodzieżowej organizacji komunistycznej "Służba Polsce". Na zjeździe omówiono dotychczasowe wyniki ujarzżenia młodych Polaków i zakreślono program dalszej działalności. Ze sprawozdania wynika, że "Służba Polsce" skupia obecnie 1.350.600 chłopców i dziewcząt. Młodzież ta podzielona była na różne ekipy robocze i przepracowała ubiegłego lata ponad 9 milionów dniówek, "zaoszczędzając państwu, jak mówi sprawozdanie blisko 2 miliardy złotych. Sprawozdawcy wojewódzcy skarżyli się, że młodzież nie jest dostatecznie uświadomiona politycznie i zdarzają się odchylenia prawicowe oraz niezrozumienie zadań rewolucji.

Zjazd uchwalił następujące dyrektywy na najbliższą przyszłość: zwiększyć ofensywę polityczną na młodzież i doprowadzić do tego, żeby wszyscy chłopcy i dziewczęta w wieku ustawowym należeli do "Służby Polsce", zmobilizować te szeregi do walki z anglosaskimi kapitalistami i imperialistami, demaskować Amerykę, Watykan i duchowieństwo, wychowywać młodzież w patriotyzmie i miłości do Związku sowieckiego, podnosić wśród młodzieży część dla marszałka Rokossowskiego jako wodza armii polskiej, paraliżować na każdym kroku "wrogów ludu, którzy ukrywają się pod maską rzekomej religii, a wzbudzają nastroje antyradzieckie."

Propaganda prawa marksistowskiego

Sowietyzacja prawa w Polsce oraz reorganizacja wymiaru sprawiedliwości jest w pełnym toku. Rok 1950 ma być rokiem przełomowym, w którym w Polsce ma zapanować prawo sowieckie. Usunieci mają być dawni prawnicy, a ich miejsce zajmą "prawnicy" nowego dhowu.

Kominform zaleca spódogowanie walki

W Polsce ogłoszono ostatnio zalecenia Kominformu, którego generalne zebranie odbyło się w połowie listopada na Węgrzech. W naradach brali udział delegaci państw zakurtykowych oraz przedstawiciele komunistów włoskich i francuskich. Oficjalna odezwa w języku polskim stwierdza najpierw, że "wydarzenia ostatnich dwóch lat w pełni potwierdziły słuszność analizy sytuacji międzynarodowej, jakiej dokonała pierwsza narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych", a mianowicie: "zwycięstwo komunizmu nad obozem imperialistów amerykańskich".

W związku ze zwycięstwami komunistów w Azji Politbiuro dochodzi do przekonania, że "obóz imperialistyczny słabnie, kryzys gospodarczy dojrzewa" i wskutek tego komisje na całym świecie powinny spotęgować walkę i doprowadzić do światowej rewolucji przy zbrojnym poparciu Rosji sowieckiej. Odezwa daje następujące praktyczne zalecenia:

1. Należy opanować wszystkie organizacje, a w szczególności: zawo-

downe związki, organizacje kobiece, młodzieżowe, spółdzielcze, sportowe, kulturalno-osiawitowe, religijne, społeczne i polityczne. Jest to jednym z pierwszych zadań partii komunistycznej we wszystkich krajach.

2. Drugim zadaniem jest użycie tych związków i organizacji do specjalnej nieustannej propagandy. Propaganda ta ma "demaskować agresywne bloki, przede wszystkim unię zachodnią i blok północno atlantycki, rozbrajać zachodnie narady twierdzeniami, że nowa wojna przyniosłaby narodom najstraszliwsze nieszczęścia i olbrzymie zniszczenia". Na pierwszym miejscu komunistycznej nienawisici figurują Stany Zjednoczone, "prowadzące imperialistyczny, antydemokratyczny blok, którego celem jest ustanowienie przemocą panowania anglo-amerykańskiego nad światem, ujarzżenie obcych krajów, rozgromienie demokracji i rozpętanie nowej wojny".

3. Trzecią wreszcie dyrektywą jest nakaz stosowania masowych protestów i faktów dokonanych. O tym pisze uchwała w ten sposób: "Należy na szeroką skalę stosować nowe, skuteczne i w pełni wypróbowane formy masowej walki, jak układanie petycji i protestów, jak plebiscyty, wydawanie i rozpowszechnianie literatury, zbiórki pieniężne na fundusz walki, bojkotowanie filmów, gazet, książek, radiostacji, instytucji itd."

W dalszym ciągu Kominform zaleca szczegółowo oczyszczenie szeregów partyjnych, niszczenie resztek t. zw. reakcji i kapitalistów, "mobilizowanie szerokich mas ludowych do walki z imperializmem anglo-amerykańskim i rodzimą reakcją" i skonolidowanie wszystkich sił komunistycznych do wszekomo zbliżającej się rozprawy z demokracjami Zachodu. Decyzje Kominformu są szczegółowo wykładane w prasie komunistycznej i rozpowszechniane na wiecach i masowych zebraniach w Polsce. Komuniści polscy usiłują zaskarbić sobie względy Moskwy przez drobiazgowo wypełnianie rozkazów Kominformu.

Kongres Ludowców przyjął program walki

W trzecim dniu Kongresu Jedności Ruchu Ludowego, t. j. w dniu 30 listopada ub. r., wybrano władze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz ustalono "program walki o ludową, socjalistyczną Polskę". Prezesem ZSL został "marszałek" Władysław Kowalski. Prezesem Rady Naczelnej wybrano Józefa Nieckę. Do komitetu wykonawczego, do sekretariatu i do Komisji kontrolnych weszli sympatycy komunizmu i zwolennicy sowietyzacji Polaki.

W deklaracji "ideowo-programowej" stwierdzono na wstępie, że "ruch ludowy zrodził się z buntu mas chłopieckich" i że walka z "burżuazją, agraryzmem, pravicowymi kierunkami ludowymi, z kapitalistami amerykańskimi, bogatymi chłopami i klerem" dopiero obecnie wydaje realne skutki. Przy tej okazji wyłano wiadro żółci przeciw Mikołajczykowi i oświadczone, że "Rzeczpospolita" i władze w Polsce "zdobyliśmy dzięki sojuszwowi robotniczo-chłopskiemu" i pomocy armii czerwonej. Cynicznie,

przyznano, że bez Rosji sowieckiej i jej armii nie byłoby komunizmu w Polsce. Odezwa mówi bowiem: "Zwycięstwo demokracji ludowej w Polsce i w innych krajach zawiąże zamy Republik Radzieckich — pogromcy faszyzmu i ości pokoju w świecie". Ludowcy już dziś włączają się w "wielką sowiecką rodzinę", gdy uchwalają następujące zdania rezolucji: "Zbrodnicze wysiłki kapitalistów amerykańskich i angielskich, którzy szukając ratunku przed kryzysem, pchają świat do nowej wojny, rozbijają się o potęgę obozu państw, rządzonych przez masy ludowe, stanowiąc wielką bratnią rodzinę, sięgającą już daleko od Bałtyku aż po Morze Chińskie."

Deklaracja zawiera również napad na Ojca św. i pogroźkę w stosunku do religii, mówiąc m. in.: "Kapitaliści anglo-amerykańscy czynią wszystko co mogą, by załamać ten rozmach twórcy wolnego ludu, posiadają panikę i odebrać mu wiarę w swoje siły. Na ich usługi stanął Watykan, który popierał wszystkie niemieckie najazdy na Polskę i błogosławił siepaczy Hitlera, który i dziś jeszcze odwołuje się do elementów hitlerowskich i podnieca ich nadzieję odwetu. Widzycielom tym powiadamy: Nie pozwolimy wam nadużywać wiary chrześcijańskiej dla obcych Polsce interesów". Deklaracja zapowiada, że nowi ludowcy przy pomocy towarzyszy-komunistów "obezwładnią" wszystkich przeciwników, "wyrugują" z życia wszystkich wrogów politycznych i społecznych i zastąpią ich kadrami ludowymi, wprowadzą gospodarkę kołchozną, która ma być odąd ideałem polskiej wsi i wreszcie na spółkę z komunistami przerobią całą Polskę na wzór sowieckiej republiki. Zebrani na zjeździe połączeniowim ludowcy wysłali hołdownicze telegramy do Stalina, Bieruta i Rokossowskiego.

Związek Inżynierów w służbie partii

W dniu 3 grudnia zakończył się w Gdańsku trzydniowy zjazd Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Na zjazd przybyło około 1.000 osób, inżynierów, techników, majstrów, politrucków i aktywistów partyjnych. Zjazd miał na celu opracować plany "socjalistycznego przełomu w budownictwie polskim". Związek jest organizacją partyjno-państwową, to też głównymi mówcami byli wiceministrowie warszawscy i politrucy. Uchwalono "zerwać z burżuazyjno-kapitalistycznym budownictwem" i oprzeć politykę budownictwa w Polsce na wzorach sowieckich. Poza tym omawiano "wysięg pracy" i sposoby wzmoczenia produkcji budo-

wlanej w planie sześciolletnim. Na zjeździe obecni byli również delegaci z obwodów Rosji.

Bezwartościowe ordery za ciężką pracę górników

Na posiedzeniu w dniu 30 listopada ub. r. Rada Ministrów warszawskich wydała dekret, który przyznaje górnikom, zatrudnionym w kopalniach węgla na Śląsku, specjalne "odznaczenia Polski Ludowej". Są to ordery, brązowe odznaki i dyplomy honorowe. Dla tych, którzy przepracują przynajmniej 35 lat pod ziemią, przyznano "dotatkowo srebrną odznakę honorową". Przepracowane lata liczy się od roku 1945, jako że z daniem komunistów górnicy dopiero od tego roku zaczęli uczyć się pracować dla Polski Ludowej.

Dekret ustala również "hierarchię górniczą", która obejmuje kilkadziesiąt stopni, począwszy od honorowego "dyrektora generalnego pierwszego stopnia", poprzez kilkanaście stopni dyrektorów górniczych, inżynierów, techników, górników, a skończywszy na aspirantach czwartego stopnia. Każdy z tych stopni będzie nosił specjalne oznaki, które będą go wyróżniać od innych górników. Ministerstwo Górnictwa będzie poza tym nadawać dodatkowy tytuł: "Zasłużony Górnik Polski Ludowej". Tytuł ten będzie wyszyty na plecach "uroczystego stroju górniczego", wydawany bezpłatnie aktywistom górniczym. Ordery państwowe będą nosić ci górnicy, którzy wypracowali przynajmniej pięć lat pod ziemią i wykonali normy przepisowe.

Cena ta parada orderowa ma na celu zwiększenie wydobywania węgla w ciągu sześciolletniego planu inwestycyjnego, kończącego się w roku 1955. W planie tym dużą rolę odgrywa górnictwo, dostarczające Rosji sowieckiej prawie bezpłatnego węgla i zdobywające dewizy zagranicą na zbrojenia. W ostatnich miesiącach ub. roku przepracowani górnicy zaczęli okazywać mniejsze zainteresowanie "wysięgiem pracy". Nagrody i odznaczenia z jednej strony, a procesy sądowe i więzienia z drugiej, mają zadziałać ich do nowych wysiłków.

Sowiecka kultura w Polsce

Niema tygodnia ani dnia, żeby gazety w Polsce nie ogłaszały coraz to nowych imprez ku czci sowieckich uczonych, artystów, literatów i innych pionierów marksizmu. Bez przerwy przyjeżdżają też do Polski ekipy sowieckie lekarzy, filmowców, literatów i działaczy politycznych. Wszystko to ma na celu propagowanie sowieckiej kultury w Polsce, z czym władze partyjne zupełnie się nie kryją, przyznając nagrody za tłumaczenia i prosowieckie twory literackie i muzyczne. Nad ludnością polską ciąży jak żrąca propaganda przyjaźni radzieckiej i wielkości Rosji sowieckiej, o której słyszy się dniem i nocą.

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW DR. ROBERTO ROIS
UL. Maipuu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020. 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładanie i reorganizacja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo Pracy. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tłumaczenia, śluby, separacje, paszporty "no-argentina".

Godziny przyjęć od 11-tej do 12-tej i od 3-ciej do 7-mej, w sobotę od 15-tej do 16-tej.

Kolorowe Niebezpieczeństwo

Ludność całego świata wynosi obecnie, według obliczeń jednego z wyznań Organizacji Narodów Zjednoczonych 2.375.000.000. Cyfra ta, jeśli chodzi o Azję i Afrykę, jest przypuszczalna. Margines błędny może dochodzić do 5—6 procent, t. zn. obliczenie może być błędne o 150 milionów ludzi.

Statystyki wykazują, że ludność świata wynosiła przed 150 laty t. j. w 1800 r. zaledwie 900 milionów. W ciągu następnego stulecia ludność niemal podwoiła się i wynosiła w r. 1900 1.608 milionów. Przez pierwszą połowę obecnego stulecia zaznaczył się jeszcze szybszy wzrost ludności. W ciągu 48 lat XX wieku ludność świata powiększyła się o 767 milionów, podczas gdy w całym XIX r. wzrost wynosił 708 milionów.

Wzrost ludności na świecie następuje nierównomiernie. W ciągu dwóch 10-leci pomiędzy dwiema wojnami, wzrost wynosił przeciętnie 1,1 procent rocznie. W ciągu 10-lecia wojennego (1937—47) spadł do 0,8 procent. Po wojnie nastąpił nagły silniejszy wzrost do 1,3 proc., podczas gdy w 1949 r. oczekiwany jest znowu spadek. Według obliczeń ONZ w ciągu lat 1947 i 1948 ludność świata wzrosła o 60 milionów, czyli o 30 milionów rocznie, tymczasem w ciągu 1949 r. oczekiwany jest spadek do 25 milionów. Oblicza się, że w 1949 r. przybędzie około 85 milionów dzieci, a umrze około 60 milionów ludzi.

Przesunięcie sił w Europie

W Europie ludność przed ostatnią wojną światową podwoiła się w porównaniu z 1850 r. i potroiła się w porównaniu z 1800 rokiem. Ale zdaje się, wzrost ten osiągnął już swój punkt szczytowy, a obecnie zaczyna się spadek, który wygląda bardzo groźnie dla zachodniej Europy. W Europie — poza Rosją — w 1938 roku było 392.100.000 ludzi, gdy obecnie jest ich tylko 383.500.000; spadek ten przypuszczalnie będzie trwał nadal. Ze wszystkich państw Europy zachodniej jedynie Holandia ma nadal silny wzrost ludności oraz Włochy, ale procentowo mniejszy od Holandii.

Według obliczeń, które są oczywiście przypuszczalne, w ciągu najbliższych 25 lat, ludność W. Brytanii spadnie z 50 milionów do 42, Niemcy z 69 milionów spadną do 64, Francja z 42 milionów do 37. Natomiast we wschodniej Europie wzrost ludności będzie trwał nadal, co zmien-

cały stosunek sił na naszym kontynencie. W Rosji zgonów jest procentowo więcej niż w jakimkolwiek innym kraju Europy, ale ilość narodzin jest bardzo wysoka. Oblicza się, że Rosja będzie miała za 25 lat prawdopodobnie około 250 milionów ludności, tj. tyle, ile wyniesie prawie cała ludność Europy zachodniej.

Ale to jeszcze nie wszystko. W Europie zachodniej jest coraz więcej starców, a coraz mniej młodzieży. W 1975 r. Rosja będzie miała więcej młodzieży w wieku poborowym, niż wszystkie państwa Europy zachodniej razem wzięte. Nie musimy dawać, co będą oznaczały podobne zmiany pod względem politycznym.

Zmniejszenie ilości młodzieży i znacznie zwiększenie starszych roczników, wywoła szereg poważnych zagadnień, dotyczących wielu pracujących robotników, emerytur, zaopatrzenia coraz większej ilości ludzi itd. Cała ekonomiczna struktura Europy zachodniej będzie musiała ulec przeobrażeniu.

Zmiany na kontynencie amerykańskim

Na kontynencie amerykańskim St. Zjednoczone mają obecnie 149 milionów ludności. Przez pewien czas wzrost będzie następował w powolniejszym tempie. Urząd spisu ludności oblicza, że w 1955 r. USA będą miały 155,5 miliona mieszkańców, a w 1960 r. — 160 milionów, po czym nastąpi stabilizacja, która jest oczywiście zapowiedzią przyszłego spadku. W Ameryce południowej wzrost ludności będzie jednak trwał nadal, co znowu zmieni układ sił na kontynencie amerykańskim. Brazylia np. podwoiła swa ludność w ciągu ubiegłych 25 lat i prawdopodobnie podwoi ją znowu do 1975 r., stając się w ten sposób mocarstwem światowym. Brazylia, której powierzchnia jest równa całej Europie, ma wszelkie dane, aby być mocarstwem światowym.

Indie sięgają po Afrykę

W Azji najsilniejszym mocarstwem staną się prawdopodobnie Indie. Możliwe, że Indie sięgną także po władzę nad Afryką. Mając ogromne przeludniony kontynent, Hindusi przenoszą się do Afryki i mimo wszelkich trudności stawianych im przez białych, przenikają masowo na teren czarnego kontynentu.

Ilość Hindusów w Południowej Afryce dochodzi do 300.000, a rozra-

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Wąz Morski i Atlantyda

Sezon ogórkowy przynosił zwykle sensacyjnie wiadomości, jak np. o przesunięciu się w kierunku Wąza Morskiego o latających telegraficznych, lub o Marsjańskich, Głębiny nie obfala i ciekawa treść ostatniego numeru „Głosu Polskiego”, możnaby śmiało, że artykuł „Tajemnica Atlantydy” otwiera nasz sezon letni.

Sprawa Atlantydy była w zeszłym wieku bardzo popularna wśród leżących zwolenników „Mądrości Wschodu”, dali się uwieść również niektórym naukowcom.

Na podstawie Leona i pewnych odkryć naukowych budowano teorię o legendarnym kraju, kraju o niedosięgniętej doskonałości. Wiele pisano o Raju biblijnym, odwarżając nawet pagórki i strumienie, pisano o „vri” i o walec Czarnej Magii z Białą, o przeniesieniu wiedzy tajemnej do Egiptu itd. itd. Wskazywano na kołczony potop.

Wizja taka, wyjąwszy pewną niepoważną szczytowość, jest piękna i porządkująca, co jednak z tego, skoro... Atlantyda nie istniała! W każdym razie nie istniała jako ląd, łączący obecną Afrykę z Ameryką. Mogła to być natomiast wyspa w pobliżu Azorów — wyspa, o zatopieniu której wspomina Platon.

Jakże więc wytłumaczyć dane podobieństwo, zachodzące między kulturami starożytnymi miaszkamiw Starożytności i Nowego Świata? Na to zagadnienie rzeka dość duże światła teoria Wegenera „o powstawaniu kontynentów”. W myśl tej teorii lądy nie zajmują stałego położenia na kuli ziemskiej, lecz przesuwają się, poprostu „płyną”. Ogólny kierunek tego ruchu jest ze zachodu na wschód, z tym, że niektóre części lądów, jak Madagaskar, mają dodatkowy kierunek

południowy. Szybkość posuwania się nie jest jednakowa dla wszystkich lądów, np. Islandia oddala się od Wysp Brytyjskich, a Ameryka „płyną” szybciej, niż Europa.

Tu właśnie znajdują się klucze do interesującego zagadnienia!

Oniż prastary ląd, na którym panowała jedna kultura, pękł pod naciskiem pewnych sił wewnętrznych, tak jak pękła kora na strzępki. Zachodnią część tego lądu zaczęła posuwać się szybko, a powiększającą się szerszynie wypełnił obecny Ocean Atlantycki. Jeżeli spojrzymy na mapę, to możemy się przekonać, że zarządem zachodnich wybrzeży Afryki i półwyspu Pirenejskiego odpowiadają wschodnie zarządy lądów amerykańskich. Chodzi naturalnie, o zarządy ogólnie, gdyż wskutek ruchów górotwórczych pewne szczytowość mogły się zapasać, a inne mogły się wypłaszczyć.

A więc Atlantyk powstał być rozszerzoną szerszynie, niejako „ciągnąc siewkiery”? Tak jest w istocie. Udowodniono to licząc pomiary głębinoce (sondy dźwiękowe) pewnej ekspedycji naukowej.

Legenda o Atlantydzie rozwiła się. Jakże więc nie ma obecnie wyprawa łodzi podwodnej „Tudor”? Czy ostateczne obalenie tej legendy, czy też jej wznowienie? Wprawdzie w Anglii znajduje się wiele fantastów, nie tu przecież chodzi o niewiarygodnie duże koszty związane z wyprawą.

Ciekawie, że w ostatnich czasach jest wiele takich wypraw „naukowych”, organizowanych samodzielnie — te ostatnie jednak przedświeżo (prawdopodobnie nie bez zgody sztabu amerykańskiego,

Karol Ortowski (Bernał)

dają się znacznie szybciej, niż biali. Kenia ma już obecnie blisko 100 tys. Hindusów. W Ugandzie Hindusów jest już prawie 30.000, w Tanganicy znajduje się ponad 60.000 Hindusów, nawet do Rodezji zamkającej dla Hindusów, przeniknęło ich 7.000 w ciągu ostatnich lat. Emigracja hinduska jest planowa i obejmuje ogromny teren od Cape Town do Morza Czerwonego, przy czym Hindusi aklimatyzują się znacznie lepiej, niż biali na afrykańskim kontynencie. Alarm z powodu niebezpieczeństwa hinduskiego dla białych rządów nad Afryką, który wywołał drastyczne zarządzenia w Unii Płd-Afrykańskiej, przeniosł się obecnie do innych kolonii. W Kenii biali wyraźnie się obawiają, że Hindusi mogą któregoś dnia w drodze zamachu objąć władzę i usunąć białych.

Czy Japonia sięgnie po Australię?

Biały kontynent australijski ze swoimi 7 milionami ludności jest celem pożądań Chin i Japonii. W 1942 roku Japonia była o krok od inwazji

Australii, a obecnie po zamknięciu jej drogi do kontynentu azjatyckiego, przy niebawym wzroście ludności japońskiej, nie jest wyłączone, że nastąpi przedziej czy później druga próba złotej rasy opowiadania tego kontynentu.

Azja uczy się bardzo szybko i niedługo opamięta zachodnią sztukę przemysłową, co pozwoli jej na utworzenie ogromnego potencjału gospodarczego. Znaczny procent jej setek milionów ludności zna już obecnie sztukę wojenną Zachodu i z każdym rokiem coraz więcej Azjatów ją opamiętuje. Zmiany te są nawet znacznie ważniejsze niż zmiany ludnościowe na świecie.

Europa i Stan. Zjednoczone panowały nad światem, ponieważ miały monopol na rozwój współczesnej nauki, przemysłu i komunikacji. Monopol ten obecnie się kończy, a wraz z opamiętaniem wiedzy Zachodu przez Azję, kto wie, czy i władza nad światem nie wymknie się z rąk białego człowieka.

I. K-ski.

Najstarszy Polski, Katolicki Zakład Jubilerski i Zegarmistrzowski

Józefa RUDZIŃSKIEGO

QUILMES, c. ALVEAR 592, esq. Rivadavia.

B. ZEGARMISTRZ FIRMY FORD MOTOR COMP.

T. E. 203 - 2277

Naprawia: chronometry, aparaty nawigacyjne i precyzyjne. — Prace złotniczo-jubilerskie.

Kupuje złoto i brylanty.



Zegarki: Omega-Girard Perregaux-Electon — Flexo-Certina, Unver-Record, Monray-Record — Monray - Aristocrat, 80 marek szwajcarskich. Różne modele. Złoto stalowe i nikielwane. Wielki wybór biżuterii dla Pań i Panów.

Sprzedaj i naprawa z gwarancją. — Można porozumieć się listownie lub telefonicznie.

Z ŻYCIA UCHODZCÓW

Emigranci po 15 października

Od dnia 1 sierpnia ub. r. zlikwidowano w amerykańskiej strefie okupacyjnej 17 obozów DP.

Dyrektor IRO w amerykańskiej strefie okupacyjnej, podaje do wiadomości, iż decyzja kady Naczelnej IRO w Genewie, dotycząca przedłużenia działalności IRO o 9 miesięcy, nie zmienia wcale planów tej instytucji w Niemczech. Z dniem 30 czerwca ustanie opieka nad DP-sami, przybywającymi w obozach z wyjątkiem osób, które będą się znajdowały w stadium załatwiania formalności wyjazdowych.

Choć tym IRO zamierza utrzymać pewne punkty przesiedleńcze takie, jakie istnieją obecnie w Monachium, Augsburgu, Ludwigsburgu, Butzbach, Ambergu i Schweinfurcie, oraz kilka obozów dla robotników, urzędników, osób w trakcie załatwiania formalności wyjazdowych, a także zakłady dla przeszkolenia osób, nie dopuszczonych do emigracji.

Uchodźcy, którzy przybędą ze swych krajów pochodzenia, począwszy od dnia 15 października ub. roku, nie otrzymają zapewnienia obozowego ani też pomocy IRO przy emigracji lub repatriacji. Mogą oni zarejestrować się w biurach IRO jedynie celem uzyskania opieki prawno-politycznej.

Zarejestrowanie się w IRO winno być ukończone w dniu 31 sierpnia ub. roku. Osoby, które opuściły swój kraj pochodzenia pomiędzy 31 sierpnia a 15 października mogły stać się do upływu tego terminu o pomoc IRO dla emigracji lub repatriacji. Po tym terminie starania te mogą być podejmowane jedynie dla dzieci DP, odnajdowanych w rodzinach niemieckich lub też w zakładach, ochronkach itd.

Utrzymanie obozów DP będzie trwało jedynie do dnia 30 czerwca 1950 r. i nikt nie będzie mógł być przyjęty do obozu DP po dniu 31 grudnia 1949 roku.

Australia przyjmie nieograniczoną liczbę emigrantów.

Dotychczas wyjechało do Australii 80 tys. osób i rząd australijski czyni wszystko, aby cyfrę tę podnieść do końca działalności IRO, tj. do 30 czerwca 1950 roku o dalsze 80 tysięcy. Australia gotowa jest przyjąć nieograniczoną liczbę białych uchodźców, a tylko warunki mieszkaniowe i transportowe wpływają hamująco na tempo emigracji. Rząd australijski nie odpowiada za warunki, panujące w obozach przejściowych we Włoszech i na statkach. Obowiązujące obecnie przepisy (n. p. granica wieku) zostaną złagodzone.

aby umożliwić jak największej ilości osób dostanie się do Australii. Rząd w Canberra odnosi się przychylnie do projektu udzielenia pracującym już w Australii dziennikarzom — byłym DP — urlopów, aby umożliwić im objazd obozów, celem napisania korespondencji dla prasy DP w Niemczech i Austrii.

Amerykańskie kwoty imigracyjne... na wyczerpaniu

Nie należy liczyć z całą pewnością na uchwalenie w przyszłym roku przez Kongres nowej ustawy imigracyjnej. Problem ten stoi zresztą w związku z zagadnieniem uchodźców nietyko z Europy, ale i z Dalekiego Wschodu. Przy obecnych nastrojach, panujących w Ameryce, nie należy spodziewać się, aby większa liczba DP mogła się dostać do tego kraju po wyczerpaniu obecnej kwoty. Ponieważ obowiązująca obecnie ustawa przewiduje uprzywilejowanie pewnej kategorii uchodźców, jak np. rolników, pochodzących z terenów zajętych przez Rosjan (kraje bałtyckie itd.), osoby, które nie wchodzą do tej kategorii, mogą być wstrzymane. Nastąpić to może nawet w obozie przejściowym, o ile zgłoszą się kandydaci z uprzywilejowanych kategorii, a ogólna liczba będzie bliska wyczerpania.

Uchodźcy polityczni w Danii

Liberalny dziennik kopenhaski "Kobenhavn" zamieszcza ciekawy artykuł o dziwnej polityce władz duńskich przy udzielaniu prawa azylu politycznym uchodźcom z żelaznej kurtyny. Przy pomocy tej polityki rząd kopenhaski usiłuje zastraszyć uchodźców i przeszkodzić uchodźcom w przedostawaniu się do Danii. Lisze dziennik duński:

"Uchodźcy polityczni, którzy z przybywają wycieńczeni, bez środków finansowych, ratując się często z niebezpieczeństw utraty życia i wiarę, że wydostali się na wolność, wtrącają się do więzienia w Danii minimum na trzy miesiące, bez żadnej możliwości przesłania wiadomości o swoim losie. Często też odsyła się ich z powrotem do kraju... Natomiast bezkrytycznie wspiera się przybywających z żelaznej kurtyny tych, którzy posiadają paszporty i dokumenty w porządku, meldują się jako polityczni uchodźcy i otrzymują zezwolenie na pobyt. Stąd wyjeżdżają potem za ocean. Posiadają oni oficjalne papiery i należy przypuszczać, że "owi oficjalni uchodźcy" są prosto szpiegami". Najwięcej wśród uchodźców w Danii znajdują się Czechy, Polaków, Łotyszów i Niemców ze strefy sowieckiej".

"Lepiej późno niż nigdy"

Ważnym słowem przysłówia, a pomóż przysłówia są mądrością narodów. I bardzo często przysłówia — to mądrości — mają zastosowanie w praktyce, samo życie powierza ich słusznosci.

Parę dni temu przeczytałem w prasie obcojęzycznej dwa króciutkie a wzruszające opowiadania, które nie waham się przytoczyć pod powyższym tytułem:

Pierwsze dotyczy sprawności urzędu pocztowego. Żołnierz włoski, Mariano Vettor był na froncie. W tym czasie żona jego powiła syna i naturalnie nie omieszkała powiadomić o jej radości swym listem. Prawdopodobnie list był długo cenzurowany na poczcie polowej, bo zanim dotarł do oddziału pana Vettore, ten ostatni trafił do niewoli. Dalsza droga listu — to już "normalna droga" listów czasu wojny, po przez fronty: list powędrował przez Czerwony Krzyż i tak dalej. Widać więc, że Vettor często zmieniał obozy i "m. p.", a list ciągle wędrował śladami nieuchwytnego adresata. Ostatecznie — nie dotarł do NIEGO. Działo się to w czasie PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ. Po jej zakończeniu pan Vettor wrócił do domu i zobaczył syna jako sporego chłopaka. Mijały lata. W czasie drugiej wojny światowej syn jego poległ na froncie. PARE DNI TEMU pani Vettor dostała od listonosza swój list, jako zwrot z dopiskiem: "adresat nieznan". Koperta była pokryta znakami cenzur (z jakich czasów??) i uwagami poszukujących urzędów pocztowych. Data listu — rok 1915!

Drugie opowiadanko — je mniej wzruszające, może służyć również jako przykład miłości małżeńkiej. Pan Marcelin Petit dostał się do niewoli niemieckiej. Po zakończeniu działań wojennych pozostał jeszcze w Niemczech i pracował tam. Niedawno wrócił do rodzinnego miasteczka, do swojego ogniska domowego. Trochę się zdziwił zobaczywszy własne nazwisko wyryte na monumente ku czci poległych na polu chwały. Kochanej żonie i znajomym tłumaczył, że: "wrócił — gwałny tęsknota". Pan Petit również trafił do niewoli w czasie... pierwszej wojny światowej. Tęsknota "gwałna" go więc przesłała lat... trzydziści. Widać więc jednak p. Petit znał umieszczone w tytule przysłówie i... stosował je w życiu.

Przywołanym sobie zdarzenie z ostatniej wojny. W tym nasz oddział dostał telefonogram, żądający przystania gońca po odbiór "ważnej instrukcji". Nawiąsem mówiąc działo się to na froncie, pod ciężkim ogniem artylerii przeciwnika. Gońiec poszedł i wrócił. Instrukcja dotyczyła sposobu wyposażenia i wysyłania patroli na przedpole. Zaczynała się tak: "Wychodząc na patrol nocny, nie należy smarować twarzy mazią i afrykańską. Prowadzić ona zapalenie skóry i wysypkę. Należy tważy smarować spalonym korkiem". Działo się to w grudniu 1943 roku, we Włoszech, a oddział, zajmując pozycje w górach, był zakopany... w śniegu. Sama zaś instrukcja była tłumaczeniem angielskiej, obowiązującej oddziału w... Litwie! Spóźniła się wprawdzie o parę lat — ale dotarła!

Na zakończenie przytoczę wypadek, który przydarzył się bliżej mnie osobie. Poprostu mojemu wujowi. W roku 1938, na ulicy Warszawskiej, wuj spotkał zupełnie nieoczekiwanie swojego starego znajomego — i przyjaciela — któremu w roku 1916, pracując wówczas w Rosji, pożyczył grubszą gotówkę. Od tamtego czasu losy ich rozdzieliły, nie widzieli się, i nie o sobie nie słyszeli list dot 22! I tu takie nagłe spotkanie! Znajomy wuj rzucił się mu na szyję, zaczęli w oczach wycelować z dubeltówki i natychmiast prosił o adres, pod którym może się zwrócić by... uregulować dług. O długu naturalnie pamiętał, nie dawał mu snokotu przez tyle lat.

Opowiadał mi to wuj z prawdziwym wzruszeniem, stawiając za wzór użyteczność starego przysłowia. Miał odwiedzić wuj zaraz następnego dnia.

I rzeczywiście zgłosił się. Byłem u wujaka akurat po jego wycieczce. Z żywym zainteresowaniem zapytałem: czy doprawdy zwrócił cały dług? Odpowiedź była krótka. "cały!" i młótcę wysunął szuflitę banknotów. Leżały w niej grube pliki banknotów sklejonych banderolkami. Przyjemnie było na nie patrzeć! Wszelko... w rubla-ch o-mnie-ich! Powtarzam: działo się to w roku 1938, w Warszawie, ale przecież się mówi "lepiej późno — niż nigdy!"

P. Mart.

Martyrologia Unitów

"Ecclesia", pismo, wydawane w Watykanie, poświęca wzruszający artykuł sytuacji Kościoła ukraińskiego.

Według "Ecclesia", biskupi greckokat., którzy stanęli w r. 1945 przed sowieckim sądem, zostali wszyscy deportowani lub zmarli. Biskup Słippyj, metropolita lwowski, skazany na 10 lat więzienia, znajduje się obecnie w północnej Rosji wraz z kilkoma innymi duchownymi, wśród których sufragani przemyski, biskup Łakota. Ks. Ohomyszyn, biskup stanisławowski, skazany na 10 lat więzienia, zmarł w 80 roku życia, w r. 1947. W Kijowie ks. Kocytowski, biskup przemyski, zmarł w r. ub. w domu dla starców, gdzie był internowany. Ks. Czarnecki, apostolski administrator Wołynia, został deportowany na Syberię, gdzie pracuje jako kowal. Ks. Dujka, sufragani lwowski, skazany na 8 lat pracy przymusowej, pracuje w kolchozie, a ks. Łatyszewski, sufragani stanisławowski został

zesłany do środkowej Azji jako stróż nocny w pewnej fabryce.

Wszystkie parafie zmuszono do oddzielenia się od Rzymu — ciągnie dalej "Ecclesia". Tysiąc księży na niecałe dwa tysiące odmówiło odstępstwa, lecz potajemnie wykonywanie ich duszpasterstwa utrudnia szpiegostwo, do którego zmuszani są wierni. Na Rusi Podkarpackiej ks. Romża, apostolski administrator Munkacza w r. 1944, został pobity dragiem przez żołnierzy sowieckich i następnie zmarł w szpitalu w tajemniczych okolicznościach, kiedy już znajdował się na drodze do wyzdrowienia.

Nauka Spawania

Działo się nauki spawania samoczynnego (autogeno) i elektrycznego od godz. 18-20, Tuller Mecanico A. Stoczeń i A. Leszczyński, c. Remedio Escudada 1668. — Valentini A. Sius 4 de Junio.

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

TŁOMACZ PRZYSIĘGŁY — TRADUCTOR PUBLICO

Tłumaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Zaintawia pełnomocnictwa do Polski i sprawozdanie z Polski metryk legalizowanych. — Daje słuch w trybach Sądów Cywilnego osobom nie znającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej osobom lub listownie, za opłatą 5 pesos.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

ulica CHILE 672, 2 piętro, dot.

Telefon 24 (Avenida) 6384

ORGANIZACION TECNICA CONTABLE-IMPOSITIVA

PASAL

LAVALLE 1494 — 3-o. P.

T. E. 37 - 8862

LEYES IMPOSITIVAS. — Impuestos a los Réditos. — Beneficios Extraordinarios. — Ventas. — Actividades Lucrativas, etc. — Declaraciones Juradas. — Cálculos, ajustes, y lo relativo a estas Leyes.

CONTABLE. — Contabilidades. — Certificación de Balances. — Organización. — Modernización. — Asesoramiento. — Auditoria.

LEYES DE PREVISION SOCIAL. — Asesoramiento. — Formularios. —

Soliciten informes. —

POLSKA W ROKU 1949

Nabożeństwa Polskie

Z okazji zakończenia roku wypadła zmięci okiem wstecz i zastanowił się w ogłoszonych zarysach przynajmniej nad ogólną sytuacją w Polsce. Od pierwszej chwili opowiadania władzy zamiarem Sowietów było zniszczenie samostanowienia Polski i przetrwanie panujących w niej stosunków na wzór sowiecki. Ze względu na zagrożenie nie zrobiono tego od razu, jak to zrobiono na wschodniej części ziem Polski, włączonych do państwa sowieckiego. W centralnej i zachodniej Polsce czyni się to podstępnie, powoli i stopniowo. Najlepiej zamyśli sowieckie charakteryzowały pewien znawca stosunków w Polsce, mówiąc, że miarą prawdziwych intencji i metod sowieckich w Polsce jest fakt, że w roku 1946, w dniu Bożego Ciała, „prezydent Bierut prowadził celebransu w procesji”, a w roku 1949 motłoch komunistyczny rzucał kamieniami na tę samą procesję. W roku 1946 należało jeszcze z Polakami i zagranicą postępować ostrożnie, obecnie komunistów uznano, że mogą sobie pozwolić na odrzucenie maski.

O prawdziwej sytuacji w Polsce można sobie znieść sprawę w pełni, gdy się porówna dłuższe okresy. Zestawienie naprzykład stosunków z początkiem i z końcem r. 1949 oświetla wielkość zmian, jakie w Polsce zaszły w ciągu dwunastu miesięcy. Zmiany te są ogromne i tragiczne. Samo życie codzienne zmieniło się dla człowieka w Polsce zdecydowanie na gorzej. Właśnie jeszcze bardziej skrepowano. Odznaczono pozory niezłomności. Wprowadza się bez osłonek wzory sowieckie. Religie bez szacunku pokrywyk psują się brutalnie do życia. Szpiegostwo, inwigilatorstwo, donosicielstwo już się nie kryje, ale działa jawnie jak w krajach sowieckich. Tęgo jeszcze przed dwunastu miesiącami w takim stopniu nie było.

W końcu roku poprzedniego w oficjalnym organie politbiura „Nowe Drogi” panowała teza Minc’a, że pomiędzy ustrojem kapitalistycznym a ustrojem komunistycznym (socjalistycznym, jak się tam pisze) istnieje ustrój pośredni, ustrój demokracji ludowej i że w Polsce panuje taki właśnie ustrój, różny od sowieckiego. Ale już w kilka miesięcy później, na polecenie Moskwy, zaczęto to odrzucać i stwierdzono wyraźnie, że „Polska idzie całą parą ku socjalizmowi”, to znaczy kopiuje wzór sowiecki. Ten stan rzeczy trwał przez cały rok 1949, pogłębiając się z miesiąca na miesiąc.

Sprawy kościelne

W dniu 8 stycznia 1949 roku ogłoszono oficjalnie, że Ojciec św. mianował następcę zmarłego kardynała-Hilonda biskupa Wyszynskiego na stolice prymasowską w Polsce. Nowy Prymas przychodził na ciężki okres w Polsce. Kampania oszczerza przeciwko religii i duchowieństwu była w pełnym biegu. W rozmaitych sferach szedł proces za procesem przeciw księżom pod najgroźniejszymi sfałszowanymi pozurami. Śmierci, a nawet wyroki, nawet wyroki śmierci. Komunistki usiłowały podważyć miłość i zaufanie społeczeństwa do swego Kościoła.

Przez całe pierwsze półrocze idzie ta kampania, mająca być przygotowaniem do dalszych uderzeń na Kościół. Reżym wywyższa wiadomość o cudzie w katedrze lubelskiej, który miał się zdarzyć przy końcu pierwszego półrocza. Wiadomość o cudzie wywołała ogromny napływ pielgrzymek do Lublina. W toku powstały zajęcia, spowodowane przez komunistów. Był nawet jeden samobójczy wypadek. Reżym usiłował przedrzeć odpowiedzialnością za zajścia na duchowienstwo i na „ciemnotę religijną”. Jasnemu odpowiedź ordynariusza lubelskiego oraz zdecydowanie stanowisko całego społeczeństwa nie pozwoliły reżymowi uczynić z wypadków lubelskich pretekstu do bezpośredniej walki z Kościołem.

Pretekst taki znalezione gwałtownie. W lipcu wychodził dekret św. Oficjum, potępiający komunizm. Reżym wpada w szal wiściwości i na wyraźny rozkaz z Moskwy przygotowuje się do zastosowania „twarczej ręki”. W dniu 27 lipca zostaje wezwany do ministra Wolskiego biskup-suffragan Warszawański Zygmunt Chorośński, sekretarz Episkopatu dla spraw z reżymem, którym komunistki oświadczyły, że dekret papieski jest aktem politycznym i że reżym wystąpi przeciw skutkom tego dekretu. W dziesiąty dzień później wychodzi dekret reżymowy, który pod pozorem uregulowania spraw religijnych i 4 w obronie wolności religii w Polsce ogranicza działalność Kościoła i w funkcji episkopatu i nauczycielskiej. Działalność jest zabroniona za wyjątkiem stanowiska Wątkana wobec ateistycznego komunizmu.

Jeszcze przed tym, 20 czerwca, reżym ogłosił, że wszystkie drukarnie przechodzą

na własność państwa. W przeciągu kilku dni kilkadziesiąt drukarni katolickich zostało zabranych prawnym właścicielom. Niektóre z nich stoją dotąd nieużytecznie i niszczeją po składach. Wiele pism katolickich musiało przejść do drukarni państwowych, które nakładają olbrzymie ceny druków i nie dotrzymują terminów. Już po dekreście — jako dalszy akt zemsty — nakazano rejestrację klasztorów oraz specjalne rejestrowanie się zakonników. Sprawa ta jest jeszcze w toku i niewiadomo, jakie wywoła dalsze powikłania. Zemsta idzie dalej i każdy tydzień przynosi nową jej porcję. Wspomnieć wypada strajki, jakie komunistki zaczęli urządzać w majątkach kościelnych, oraz astawiczny nacisk na Hierarchię.

Niszczenie kultury polskiej

Kok ubiegły zaznaczył się również złowroźne na odjęciu kultury polskiej przez usuwanie jej pozostałości chrześcijańskiej a zastępowanie przez kulturę sowiecką. Iza muzeum w Warszawie, po słynnym rozstrzelaniu okoskiego, był to rok wprowadzania do studiów i, zw. naukowego marksizmu-leninizmu. Nowy rok szkolny, zaczęły we wrześniu, oznaczał dla szkół powszechnych i średnich całkowitą zmianę programów, zmianę personelu nauczycielskiego i podręczników szkolnych. Reżym ogłosił, że państwo we wprowadzono książkę szkolnych wybito do jesieni 1949 roku 50 milionów nowych podręczników szkolnych.

Sowietyzowanie kultury polskiej szło w ubiegłym roku także i inną drogą. Poditano politrukami politycznymi i całkowicie zcentralizowano: teatry, organizacje muzyczne, organizacje plastyczne, wszystkie szkoły przemysłu artystycznego i całe bibliotekarstwo. Całość organizacji kultury polskiej uległa w ciągu 12 miesięcy zasańczym totalistycznym zmianom. Zmiany, te dotknęły głównie zewnętrznych form. Jej wewnątrz — sama istota bronić i opierać się będzie tak długo, jak długo istnieje będzie choćby najmniejsza możliwość.

Gospodarce przytracanie do Sowietów

W dniu 22 kwietnia 1949 roku oślawiony „ekonomiczny reformator Polski” Hilary Minc mianowany został wicepremierem z zadaniem „koodynowania wszystkich resortów gospodarczych” reżymu, czyli poprostu z zadaniem wszechwładnego rządzenia całym życiem gospodarczym Polski. Bychło po tej nominacji Minc wyjechał na kilka tygodni do Moskwy, gdzie odebrał szczegółowe instrukcje, w jaki sposób podporządkować ekonomię polską interesom sowieckim. Otrzymał instrukcje Minc podtykował na Kongresie Związków Zawodowych w czerwcu. Związki zawodowe, posiadające miliony przysmuszonych członków, są nieczym innym, jak agenturami sowieckiej polityki gospodarczej w Polsce. Podtykowanie dyrektów przez Minc’a oznaczało wprowadzenie do życia sowieckich planów gospodarczych w Polsce. Plany te zdążają do dwóch celów: uczynienie z Polski bazy przemysłu używającego do przemysłu sowieckiego i bazy w zakresie produktów spożywczych, oraz po drugie: uczynienie z Polski takiego rezerwu siły roboczej. Oba te cele, wprowadzane od doła przez ogień związków zawodowych, od góry zaś forsowane przez „piatiletki”, czy też „plany sześciolatnie”, wywompowują gwałtownie siły ludzkie. W grudniu 1949 roku zakończył się jedna taka impreza: „plan trylotni”. W dniu 1-go stycznia 1950 roku zebrał się „plan sześciolatni”. Oba te plany przedstawia się jako choć podnieśnienie poziomu ekonomicznego i pod tym pozorem wytycza się z robotniczo polskiego najwyższy, niekiedy zabójczy wysiłek w stałanowszczyźnie, w różnorodnych podprogramowych i bezpłatnych godzinach nadliczbowych, niekiedy sięgających do 16 godzin na dobę. W rzeczywistości cele te plany nie są nieczym innym jak budowaniem ekonomicznej potęgi Sowietów.

Minc patronuje również oślawionemu „układom handlowym” Polski z Sowietami i krajami satelickimi. Układy te polegają na tym, że Polska wywozi swoje produkty do Rosji, przy czym rozlicza się po cenach niższych od kosztów produkcji. W zamian za to dostaje drogie towary i surowce z Rosji sowieckiej, w dodatku takie, które dla jej gospodarstwa nie zawsze są konieczne. W czerwcu zawarto ogólną umowę, która objęła cztery kraje: Finlandię, Czechosłowację, Polskę i Rosję.

Rok ubiegły był okresem przypyspiężonej kolektywizacji wsi i tworzenia kolchozów, wielkich pod pięknie brzmiałymi nazwami,

W niedzielę, dnia 15-go stycznia odprawione zostaną nabożeństwa polskie:

- W kościele polskim na Mansilla o godz. 10-tej.
- Gozinki 9.30. Asperges, Msza św. (za ś. p. Franciszka i Agnieszkę Kordyąską), Elżosławówce, Kuzanie.
- W kościele Chrystusa Zwiasticiela, Villa Industrial o godzinie 10.30.
- Kolejny polskie będzie śpiewał Chór Polski, który wystąpił w Święto Bożego Narodzenia w kościele na ulicy Córdoba w Bs. Aires.
- W kościele parafialnym na Villa Dominico o godzinie 10.50.
- W kościele libańskim na Villa Lynch o godz. 11-tej.

Za spokój duszy

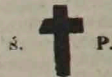


Bolesława Czarnota

tragicznie zmarłego dnia 10-go listopada ub. r., odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne w dniu 15-go stycznia b. r. o godzinie 11-tej w kościele parafialnym na Villa Dominico, ul. Brandzen 4970, na które to Nabożeństwo zapraszają krewnych i znajomych

Zona, synk i rodzina.

Za spokój duszy



Zoili z Jazowskich Motackiej

zmarłej dnia 27-go grudnia odprawi się w kościele polskim na Mansilla 3847, dnia 19-go stycznia o godzinie 10-tej uroczyste Nabożeństwo żałobne, na które przyjaciół i rodaków serdecznie zapraszają pozostali w bolesnej żałobie

Mąż i syn.

jak „wieś postępowa”, „wieś uspołeczniona” itd. W pierwszej połowie roku propaganda komunistyczna wiele pisała na temat: „uspołecznienia wsi polskiej”. Okazało się jednak, że chłopci nie dali się oszukać pięknie brzmiałymi frazami. Im głośniejszy krzykano, tym większy chłopcy stawiali opór. Budowanie kolchozów odbywa się obecnie w milczeniu. Skolektyzowano już duże połacie kraju. Całą politykę wiejską komunistki proleci i polityczną wieś łatwiej oddawać ledwie olbrzymie kontyngenty produktów rolnych, w które w wielkiej części według do Rosji. W związku z tym wywozem pojawił się w Polsce głód mięsa, tłuszczów i miodu. W Dukanowo w listopadzie „pożerzenie” dwóch pseudo-stronnic: Stronnicza Ludowego i Polskiego Stronnicza Ludowego, na również na celu zmuszenia wsi polskiej do większej uległości.

Sprawy wojskowe

Począnąc od jesieni 1948 roku wszystkie armie krajów, zagarniętych przez Sowietów, zaczęły ulegać gruntownym reorganizacjom. Odbyło się kilka zjazdów sztabów generalnych z oficerami sowieckimi. Zarządzone generalne przeobrażenie. Kandydatów na oficerów poczęto masowo wysłać do sowieckich szkół wojskowych. Przez cały rok 1949 trwała ta reorganizacja w największej tajemnicy. Linie, po których szła, miały dojmownie, Linie, po których szła, miały doprowadzić do zupełnego ujednolicenia według wzoru sowieckiego planu podparowania wojsk stry sowieckiej planem setawania wojsk Ukrońcowaniem tej akcji w rosyjskiego Sowieckim marcia Polska było usunięcie marionetki marszałka Zymierskiego, a postawienia na jego miejscu sowieckiego generała Rokossowskiego.

Reżym odcina społeczeństwo polskie coraz gęściej kurtyną od wiadomości z wolnego świata. Kraj cały pokryty jest siecią kontrolowanych radiowęzłów, nadających wyłomienie propagandy komunistycznej. Słuchanie radia zagranicznego jest karane. Listów zagranicznych coraz mniej się wysyła i coraz mniej odbiera, bo za taką korespondencją, jak w Sowietach, grozi kara i przesładowanie.

Taka jest Polska na końcu roku 1949 i początkach roku 1950. Wydana na pastwę najgroźniejszego systemu, jaki znał dotychczas ludność.

MECHANIK

Naprawy maszyn w-olich typów do pisania. Iżczenia registratorów i zegarów.
Wkonomie solidnie, na czas i tanio.
Codziennie w domu godz. 5 a popo-
Kozłowski Franciszek
Terrada 2763 — Capital
Villa Del Parque Tel. 80 - 9544

Uwagi ogólne

Ta nominacja była jakby ostatecznym rozdziałem zstony dla obu, które jeszcze nie umiały dostrzeć prawdy, dającej się w Polsce. Śkiewa przetwarzania Polskę, jak również kilka innych zagarniętych krajów, do słowno na model sowiecki. Czynniki to początkowo ostrożnie, by nie wywołać zbyt

DZIAŁ KULTURALNY

KRONIKA KULTURALNA

Polskie nagrody literackie w Anglii

Londyńska katolicka firma wydawnicza „Veritas” w porozumieniu z Polską Misją Katolicką w Anglii, funduje cztery nagrody dla polskich pisarzy katolickich, a mianowicie: nagrodę literacką za ogólną działalność pisarską w kwocie 50 funtów, nagrodę młodych — 100 funtów — dla autora, który przed r. 1939 nie wydał żadnej książki, nagrodę dla publicysty katolickiego — 25 funtów i nagrodę poetycką — 25 funtów, dla autora tomiku, wydanego po 1 stycznia 1946 roku. Połowę tych nagród funduje „Veritas”, połowę zaś czytelnicy jego wydawnictw. Termin wręczenia nagród: 3-go maja 1950 roku.

Film o D. P.

Prasa szwajcarska donosi, że we wskim centrum filmowym „Cinecitta” przystąpiono do nakręcania filmu p. t. „Le donne di Sabina”. Akcja rozgrywa się w (autentycznym) obozie wysiedleńców we Włoszech. Znamienny reżyser Geza Radányi zaangażował do filmu, oprócz tłumu uchodźców, również 40 artystek filmowych z całego świata, m. in. Simone Simon, Françoise Rosay, Valentine Cortese oraz jasnowosą Irsemę Dilian.

Wypokaliska na Wawelu

W czasie prac wykopaliskowych na dziedzińcu arkadowym na „N” odkryto nieznane dotąd fragmenty murów pochodzących z X w. a więc współczesne rotundzie św. Feliksa i Adauka.

W czasie odgruzowywania Zamku Królewskiego w Warszawie dokonano ważnych odkryć archeologicznych, mianowicie natrafiono na ślady murów obronnych Warszawy z

XII—XIV wieku, a także pod fundamentami Baszty Grodzkiej znaleziono szczątki drewnianych budowli z IX—X wieku.

Restauracja pomników w stolicy

W Warszawie po wielkich pomnikach przyszła kolej na mniejsze: podjęto remonty kilku posągów i pomników w parkach stołecznych. Odmontowany będzie „Gladiator” Welońskiego i „Ewa” Wittginga w Parku Ujazdowskim, „Kąpiąca się” w Parku Paderewskiego, pomnik płk. Nullo na Fraskati i historyczny obelisk na Wale Międzyleskim. W dalszej kolejności projektowany jest remont „Sireny” Nitschowej na Wybrzeżu Kościuszkowskim.

Obchód Goethego w Warszawie

W Warszawie w Teatrze Polskim odbył się staraniem Związku Literatów akademii ku czci Goethego. W akademii uczestniczyła kilkuosobowa delegacja niemieckiego świata kultury. W skład delegacji weszli m. in.: Paul Wandel — minister oświaty niemieckiej republiki wschodniej, oraz pisarze Arnold Zweig i Johannes Becher.

Ku monopolowi wydawniczemu

Wegetuje jeszcze w Kraju pewna ilość firm wydawniczych. Poddane one zostały obecnie przepisom bardzo ograniczającym ich działalność. Muszą one starać się o koncesje, przedstawiać władzom swój plan finansowy i — co najważniejsze — muszą zobowiązać się do działania w ramach rządowego planu wydawniczego. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o ich stopniową likwidację. Rozporządzenie dotknie przede wszystkim nieliczne firmy katolickie, któ-

rych wydawnictwa już ze względu na swą treść w małej tylko mierze lub wcale nie będą objęte planem wydawniczym reżymu.

Odkrycia archeologiczne w Gdańsku

Łódzki Ośrodek Badań Przehistorenych odkrył na terenie Gdańska część wałów, które otaczały dawny Gaąnsk, cenną ceramikę i in. przedmioty. Tenże Ośrodek odkopał na groziisku w Tumie pod Łęczycą dawne obwarowania grodu łęczycyckiego z VI—VIII i XII wieku. Badania w Gdańsku i Tumie potrwać 7—8 lat. Prace wykopaliskowe w Mosinie doprowadziły do odkrycia stanowisk prehistorycznych tzw. kultury amfiorowej.

W Sandomierzu

Na długości przeszło stu metrów ulicy Zamkowej w Sandomierzu przeprowadzono w kierunku z północy na południe przekop kanalizacyjny, który w połowie długości przeciął warstwę wykopalisk z epoki średniowiecza. Przy robotach ziemnych odkryto tu również na głębokości 2,5 metra drewniane konstrukcje z średniowiecznego systemu obronnego miasta.

Odkryciami tymi zainteresował się wojewódzki konserwator zabytków mgr. Krygier z Kielc oraz dr. Andrzej Żaki z Krakowa, który z ramienia Muzeum Archeologicznego Polskiej Akademii Umiejętności i warszawskiego Państwowego Muzeum Archeologicznego przeprowadził na miejscu wykopalisk badania naukowe, stwierdzając na podstawie znalezionych w ziemi przedmiotów (jak np. ułamków naczyń ceramicznych, szczątków skóry itp.) średniowieczne pochodzenie wykopalisk, sięgających XII—XIV—XVI wieku.

Dr. Andrzej Żaki oświadczył, że odkrycia w Sandomierzu posiadają dla nauki duże znaczenie. W związku z tym, w porozumieniu z kielec-

kim konserwatorem mgr. Krygierem, zwrócił się do Zarządu miasta Sandomierza o nieusuwanie odkrytych konstrukcji drewnianych i o powierzenie architektowi miejskiemu Józefowi Pietraszewskiemu opieki nad odkryciami.

Muzyka polska w Caracas

Staraniem Zjednoczenia Polaków w Wenezueli, odbył się w listopadzie ub. r. festiwal muzyki polskiej ku czci Fryderyka Szopena. Po raz pierwszy w dziejach tego kraju miejscowa ludność miała również sposobność zapoznać się z utworami takich kompozytorów polskich, jak: Wieniawski, Karłowicz, Niewiadomski i Młynarski. Udział w koncercie wzięli artyści polscy i wenezuelańscy: Józef Krulig, Cristina Assal, Nina Galus, D. Jakowicz, Rosa Margarita Espino. Polski pianista Krulig odegrał kilka utworów Szopena.

O właściwy stosunek do literatury krajowej

Redakcja „Myśli Polskiej” w Londynie urządza w sezonie obecnym wieczory, poświęcone dyskusji nad sprawami kultury polskiej. Na ostatnim wieczorze p. Wit Tarnawski słusznie krytykował krajowe piśmiennictwo, zarówno ton mentorsko-pociepiający, jak i ton słabości i kompleksu winy pewnych pism. Wydzielisz z jednej strony w piśmiennictwie krajowym grupę komunistów i zupełnie załamanych i zaprzędanych pisarzy, z drugiej grupy niezłomnych, domagał się krytycznego, ale życzliwego stosunku do wszystkich „w środku”, okupujących nieraz prawo do pisania swego rodzaju ukłonami, ale starających się pisać w duchu polskim. Przestrzegal przed generalizowaniem pogardy dla piszących w kraju, która może mieć skutek tylko odwrotny od zamierzonego.

Ponadto o sprawach krajowych mówili pp. Trościanko, Wasiutyński, Sergot i Stypułkowska.

Sąd w Zaświatach

(FELIETON)

Na walnym rocznym zebraniu Towarzystwa Polskiego w zamiennej adoracji w „N” został ponownie obrany prezesem pan Ignacy Warcholik, który ten zaszczyt społeczny urząd piastował od czterech lat z rzędu. Myliłby się grubo, kto przypuszczałby, że „antymonarchiczny prezes”, jak mawiali złośliwi, cieszył się wśród otoczenia nadzwyczajną popularnością bądź sympatią. Przeciwnie, miał on nawet dość liczno gro no niezadowolonych ze swych „rzędów”, i jeżeli nie występował on otwarcie, to jedynie z racji ważnej i silnej pozycji, jaką pan Warcholik zajmował wśród swego otoczenia.

Czyż bowiem wypadło „utrącać” taką figurę, jak właściciela restauracji, owej „bazy społecznej”, gdzie zbierają się Rodacy, aby brzoświe radzić nad potrzebami Kolonii i opracowywać plany przyszłego ustroju swej Zamkowej Ojczyzny?

Byłoby to w wyższym stopniu niepropetyczne i w dodatku mogłoby wywołać gniew a pana restauratora, a w następstwie — ościnie śmiałkowi-opozycjonistę konsensualnego krejtu. No, a to byłoby coś okropnego, wyrost nie do przetrwania.

Tolerowano przeto pana Warcholika, jako prezesa Towarzystwa, z roku na rok, i choć po każdym wyborach mawiał on skromnie: „czy to tylko ja, jeden jestem najmańdziejzy w Kolonii?” — przechodzone nad tym do porządku dziennego, oczekując raczej niecierpliwie na zakończenie zebrania i na sutę „obiewanie”, jakiego po wyborach pan prezes wyprawiał.

Tym razem pło wyjątkowo dużo; do późnej nocy.

ry z pewnością będzie mu tkwił w mózgu do końca życia.

Śniło mu się, że był pozwany przed sąd, gdzie w ZAŚWIATACH.

Akt oskarżenia brzmiał: „Ignacy Warcholik, prezes Towarzystwa w zamiennej adoracji w „N”, na ZIEMSKIM GLOBIE, jest oskarżony:

1) Ze o stanowisko prezesa Towarzystwa zabiegał zawsze nie z pobudek patriotycznych lub w celu przyniesienia ogółowi korzyści, lecz jedynie dla dogodzenia swej próżnej ambicji.

2) Ze osobiście nie tylko, że nie szedł nigdy Towarzystwu z pomocą materialną, lecz przeciwnie — narażał je na straty, wystawiając np. rachunki za benzynę do samochodu, niby to w celu załatwiania w miescie społecznych spraw Kolonii, gdy tymczasem zostało niezbitnie dowiedzione, że jeździł on po zakupy dla swej restauracji.

3) Ze wobec niedoli swych Współziomków w Starym Kraju, miał świecić przykładem ofiarności, jako członek zamożny, i zachęcać do tego innych, nie dał na rzecz ofiar wojny dostownie nie, twierdząc w dodatku bezwstydnie, że zadaniem prezesa Towarzystwa jest przyjmować dary od drugich, a nie dawać je samemu.

4) Ze dzieci swe wychowuje, nie starając się wpaść w nie piękny język i kulturę tysiąc lat, jaką przecież odziedziczył po swych wielkich przodkach.”

Pan Warcholik słuchał, o co go oskarżano, i zimny pot występował mu na całym ciele. Na swe usprawiedliwienie nie miał nieborak żadnego dowodu.

Zupełnie niespodzianie przyszedł mu z pomocą prokurator sądowy, przemawiając w te słowa:

„Wina Ignacego Warcholika, prezesa Towarzystwa w zamiennej adoracji w „N”, na Ziemiemskim Globie, jest istotnie duża.

Zwłaszcza jednak że brak wykształcenia i uświadomienia narodowego mogą zdeprawować ludzi o słabym, chwytliwym charakterze, jak również okoliczność, że oskarżonym kierował chorobliwy ziemski „ambit”, paskudna i z punktu społecznego widzenia, szkodliwa wada, — prozę Wysoki Sąd o zawieszenie wyroku, o ile społeczny winowajca złoży oświadczenie przyczynienie, że się poprawi. — Oczy zęda, prezesa Warcholika!”

— Tak... tak, Panie Prokuratorze, krzyknął nieszczytny prezes i — przebudził się. „Ignac, co ci to...? Stęknął tak ciężko...” — pytała zatroszona pani Warcholikowa, siedząc na krawędzi łóżka.

— Nie, nie — bełkotat zmieszany małżonek: „miałem mi się coś śnić... Ale, co mi się śniło, tego nie powiedział nigdy nikomu.

Kto obserwowałby pana Ignacego Warcholika i jego rodzinę po pewnym czasie, nie uwierzyłby, że to ci sami ludzie.

Przy następnych wyborach podziękował on za godność prezesa Towarzystwa, mimo to w życiu społecznym jest czynny i ofiarny, jak nigdy przedtem.

W domu państwa Warcholików mówi się teraz językiem, jakim posługiwali się ojciec i dziadkowie państwa restauratorstwa.

W dzieciach obudził się duch przodków, chętnie czytają polskie książki i proszą rodziców, aby opowiadali im o Polsce, której nie znają, bo urodzili się na drugiej półkuli ziemskiej.

Aż serce rośnie z radości, gdy patrzy się na te zmiary.

A wszystko to sprawił sen... Sen o SA-DZIE W ZAŚWIATACH.

G r o m.

CALAMUCHITA - Prov. Córdoba

TERENY NAD JEZIOREM EMBALOE RIO III.

Marcin Wróbel podaje do wiadomości Czytelników „Głosu Polskiego”, że reprezentowana przez niego firma parcelacyjna posiada jeszcze niewielką ilość działek nad jeziorem EMBALOE. — Loty te o powierzchni 574 m. kw. każda, zostały przez niego zarezerwowane dla Czytelników „Głosu”. — Cena 6 pe. sów za metr kw. — Cała suma płatna w ciągu 80 miesięcy. — Wymienione tereny położone są w widłach wpływających do jeziora strumyków górskich: Rio de la Cruz y Arroyo de los Pozuelos, z pięknym widokiem na jezioro i okolice góry. — Tereny znajdują się na południowym brzegu jeziora obok wybudowanej już kolonii Ministerstwa Robót Publicznych.

Informacji udziela się osobiście lub telefonicznie w godz. 15 — 19.

c. LAVALLE 1340 — T. E. 37 - 0649 — Buenos Aires

Wycieczka do Córdoba dnia 27. — I. — 1950 r. Zamieszkałych w Avellaneda, Sarandi i Dock Sud załatwia się i udziela informacji w domu przy ulicy Iriarte 651 (Avellaneda) w godzinach od 14 do 20-tej.

Głosy o Księżce Florianiana Czarnyszewicza

PKZED kilkoma tygodniami obiecałem zapoznać czytelników „Głosu” z omówieniami książki Florianiana Czarnyszewicza, książki, jak wiadomo, dopiero ostatnio „odkrytej” przez opinię Wolnych Polaków. Dla ścisłości dodam, że po ukazaniu się książki i rozesłaniu jej do kilku ośrodków wychodźstwa polskiego, wywołała ona pewne odgłosy w prasie, mimo iż ogólna uwaga skoncentrowana była około spraw toczących się wojny. Omówiono ją jednak dość ogólnikowo. Pisał o „Nadberezyńcach” w nowojorskim „Nowym Świecie” jeden z najwybitniejszych polsko-amerykańskich publicystów, Paweł Yoles. Niezający już dzisiaj poeta, powieściopisarz i felietonista, czasami poważny, czasami sowizdrzał Czesław Łukaszewicz poświęcił księżce Czarnyszewicza felieton w tygodniku „Ameryka-Echo”, pisany w drugiej połowie 1943 roku. Podniósł on literackie zalety powieści, pomiędzy innymi piękny język opowiadań i opisów przyrody. W 1947 pisał o „Nadberezyńcach” „Nowiny Polskie, dziennik wychodzący w Milwaukee. W piśmie miejscowym Leon Wanatowicz w roku 1942 poświęcił autorowi serdeczną wzmiankę na łamach „Głosu”, zaś X Jan Ofijański też w tym samym roku na łamach miesięcznika „Bóg i Ojczyzna”.

Poważnej oceny książka doczekała się dopiero przed kilkoma miesiącami. Do rąk moich doszły trzy prace: artykuły Jędrzeja Giertycha, doskonałego publicysty młodszego pokolenia, jeden w najlepszym polskim piśmie literackim „Wiadomościach” londyńskich, zatytułowany „Epopea szlachty zagrodowej na Białorusi”, drugi, drukowany w londyńskim „Życiu” p. t. „W widłach Berezyny i Dniepru”, oraz artykuł pod nagłówkiem „Braciom z nad Berezyny”, pióra pisarza Michała K. Pawlikowskiego, z pochodzenia nadberezyńca, pisany w Nowym Jorku, ale wydrukowany w Londynie w piśmie „Lwów i Wilno”.

W pierwszym z wyżej wymienionych artykułów Giertych taką opinię wyraża o naszym autorze: „Nie znać, że jest, jak sam w pewnym miejscu pisze, „samoukiem”. A także, że losy jego były tak burzliwe i sprzyjające wykolejeniu. Jest on człowiekiem o widnokręgu myślowym szerokim, o poglądach zrównoważonych, o pionie moralnym mocnym. Jego polszczyzna, gesto przetykana gwara białoruską — jest piękna, giętka, bogata. Powieść nie jest próbka amatorska. Jest dziełem dojrzałym”.

Mówiąc o terenie, na którym rozgrywa się epopea polskiej szlachty zagrodowej pisze Giertych: „Obszar ten, znajdujący się dokładnie w tej

samej odległości od Warszawy, co od Moskwy, należał do przedzoborowej Rzeczypospolitej, stanowił jednak kresy tak dalekie, że nikt go w pozostałych polskich ziemiach, za część Polski już nie uważał. A jednak trwało na obszarze tym życie polskie... Żył tam polski lud, trwały tam różniane gęsto zaścianki, w których przetrwała wiara katolicka, język polski i polskie narodowe uczucia...”

Omawiając walory literackie i tło historyczne ostatnich rozdziałów powieści, kiedy na tej ziemi znalazł się korpus gen. Dowbora Muśnickiego, a Ecbursk stał się „tymczasową stolicą Polski”, pierwszy raz po 1831 r. naprawdę niepodległej, „w zaściankach — pisze Giertych — zawrzało. Z samej tylko Smolarni, maleńkiego zaścianka, będącego główną areną powieści, poszło do korpusu Dowbora kilkunastu ochotników. Ludność miejscowa radziła Dowborowi „by mobilizował wszystkich Polaków, katolików i prawosławnych też, którzy z polskiej rodziny wywodzą się, by powiekszyć swe siły i zajął stanowisko nieustępliwie...” Niestety, wypadki poszły innym torem... „Gdy Niemcy rozbrajali korpus, zaścianki nadberezyńskie zagarniały składy broni i mundurów i chowały w lasach.” Po raz drugi Polska dotarła na opisany teren w r. 1919. Niestety, linia frontu zatrzymała się na Berezynie. Tylko czasami wielkopolskie wojska z dywizji gen. Konarzewskiego wylewały się krótkimi, zbrojnymi wypadkami na obszar berezyńskopodnieprowego międzyrzecza”. Bohaterowie powieści pomagali tym wypadkom, próbowali organizować w Bobrujsku pułk ułanów... Front orkrechtł na Berezynie — Polska nie czuła się na siłach przyłączyć do siebie ich ziemi, aż po katastrofie 1920 roku zawałiło się wszystko”.

Znaczenie książki Czarnyszewicza, polega, zdaniem Giertycha, nie tylko na tym, iż jest ciekawa i dobra, że „postacie Czarnyszewicza mają w sobie rysy epickie”, „Stanowi ona trwały wkład do polskiej literatury” i dlatego, że jest dokumentem... „dokumentem przechowującym obraz życia polskiego” — dodam — życia którego już nie ma...

W swym drugim artykule poświęca Giertych nieco więcej miejsca omówieniu strony literackiej „Nadberezyńców”. Kończąc swe historyczne rozważania, zawarte w pierwszym swym artykule, pisze Giertych: „Te wszystkie wydarzenia są treścią powieści Czarnyszewicza. Można by w świetle tego sądzić, że jest to powieść o polityczne, w którym wątek relacji historycznej przysłusza treść artystyczną. Tymczasem tak nie jest. Czarnyszewicz napisał śliczną, wzruszającą powieść, owianą aureolą tęsknoty za krajem, za ludźmi i za wydarzeniami, w których jest coś z nastroju „Pana Tadeusza”... „Zaletą powieści jest po pierwsze żywa akcja. „Nadberezyńcy” czyta się od początku do końca z nieustającym zajęciem. Wszystkie te akcje partyzanckie i wojskowe, te wyprawy szpiegowskie, nieuczki z więzieniami, zabójstwa, intrygi miłosne — rzucone na szerokie tło pięknego kra-

ju, dyszącego świeżością i krasą dziewiczej, sielskiej przyrody, i wplecione w rytm życia wiejskiego zaścianku z jego pracą na roli, z jego radością i smutkiem, z jego weselami i pogrzebami, modlitwami i błaganiami — całe to życie uczciwe, moralne a groźne, bo rozgrywane się na tle tragicznych dziejowych wydarzeń — stanowi wątek powieściowy interesujący i bogaty... Powtórę zaletą książki jest talent opisowy autora... naprzykład niezrównany opis puszcy w czasie burzy, oglądanej z wierzchołka rozkołysanej, starej jodły, górującej nad lasem, falującym jak morze pod wpływem wichury... Książka w literaturze polskiej zostanie — kończy swą ocenę Giertych — i przyjdzie kiedyś czas, że wielkie wrażenie zrobi także w ucisionym dzisiaj kraju...”

Pawlikowski pisze rzewnie. Jest to cała rzewność i to rozalenie nadberezyńców, o którym pisałem. Wraca oczywiście do „przekleństwa Kainowego” traktatu ryskiego „źródła wszelkiego zła, które nas dotknęło i nas dotyka”. „Nadberezyńców” nazwa Pawlikowski „kapitałną i wspólną powieścią”, „wstrząsającą i rewelacyjną”. Stanowi ona raczej „szereg rewelacji”. Jedną z nich jest język który autor słowa wstępnego nazywa „dzwonna gwara tamtejszą”. Stronice powieści roją się od wyrazów, które w formie nieskazanej przeżyły kilkadziesiąt lat bytowania nadberezyńców”. Przytaczając kilka przykładów oryginalnego stylu Czarnyszewicza, pisze Pawlikowski: „...perły i perełki roją się na stronach książki, która ma w sobie wonną ciszę przedwieczera letniego, ze skrzypieniem żurawa i porykiwaniem krów, wracających z pastwiska i groźny patos dni wojny i rewolucji, patos bohaterstwa i zdrady, nadziei i zwątpień, słodkiego upicia się wolnością w krótkim okresie, „gdy Dowbór Polskę ustanowił” i mrocznej rozpacz, „gdy Polska bez wzięcia ich ziemi straciła dla nich na urok...” Stwierdzając, iż książka jest bezcennym dokumentem polskiego stanu posiadania po obu brzegach Berezyny” Pawlikowski dochodzi do przekonania, że „do najbardziej fascynujących naracynie należą stronice, poświęcone właśnie okresowi, „gdy Dowbór Polskę ustanowił” i gdy przez szereg miesięcy spory szmat ziemi pod Berezyną i aż po Dniepr był zarówno nominalnie, jak i faktycznie... częścią Polski, naprawdę niepodległej, z własnym zarządkiem cywilnym i własną armią, na własnym terytorium...” i dalej boleje, że „tak straszliwie zapikła sobie z nadberezyńców historia, że właśnie ten obszar został w dwa lata potem w Rydze „odstąpiony” bolszewikom...”

„Autor — kończy swój przegląd Pawlikowski — poświęca swą trylogię „mitym ziomkom” z nad Berezyny” i pozdrawia ich gdziekolwiek się znajdują. W odpowiedzi na tę inwokację — powiada — niechaj mi będzie wolno oświadczyć Autorowi:

— Nie wiem, czy przeczytasz te słowa. Jeżeli je przeczytasz to choć, żebyś wiedział, żeś drogim mi jak brat rodzinny. Napisałeś nie tylko piękną powieść, która stanie się, oby jak najprędzej, jedną z najczystszych pereł literatury polskiej. Napisałeś — krwią serdeczną — dokument bezcenny, który może kiedyś, gdy przemiana lata szaleństwa i bezprawia, będzie — przynajmniej w oczach rodaków — jednym z żelaz-

nych tytułów własności Rzeczypospolitej do Ziemi Nadberezyńskiej. I Ty i ja i wszyscy nadberezyńcy — izostaliśmy zdradzeni i oszukani. Przez kogo? — Niestety, przez nas samych... Bo wszyscy — i więcej i mniej, i ci z nad Wisty i Warty i ci z nad Bugu i Berezyny — zwątpiliśmy i cofnęli, gdy biła godzina Próby. „Załamaliśmy się w nas wiarą w Polskę o dnie prową”. Najstraszliwszą z porażek jest porażka wiary. W życiu jednego pokolenia przeżyliśmy już kilka takich porażek: po zwątpieniu w linię Dniepru zwątpiliśmy w linię Berezyny; z linią Berezyny cofnęliśmy się na linię traktatu ryskiego; a dziś są między nami tacy, na szczęście nie bardzo liczni, którzy gotowi są „zgodzić się” na linię Curzona... Na co zgodzą się jutro? — I w tym tkwi nasze nieszczęście i nasza — pokuta”.

Z tego, co w obu notatkach powiedziałem i przytoczyłem wynika, że książka Florianiana Czarnyszewicza nie przeszła zapomniana i nie doceniona. Niechaj czytają ją Polacy wszędzie, gdziekolwiek ich losy rzuciły. Wtedy, gdy rozejdzie się ona szeroko spełni swa misję dzieła sztuki i historycznego dokumentu.

Na zakończenie niechaj mi będzie wolno, jako jednemu z tych, którzy skromnie przyczynili się do wydania „Nadberezyńców”, złożyć autorowi Florianowi Czarnyszewiczowi, wyraz uznania i zachęty do dalszej twórczej pracy, zaś miłemu gronu naszych argentyńskich przyjaciół z Circulo Argentino Polonia Libre serdeczne słowa podziękii za umożliwienie wydania tego dzieła.

Roman Mazurkiewicz.

Polska Spółka Wiertnicza „VIRO”



LUCIANO RADZIEWICZ i CIA.
Przeprzawdzają wierceńia studzien dla fabryk i domów. — Dostarczają i zakładają pompy ręczne i elektryczne.
Wykonanie solidne i w określonym terminie.

Biuro: 1 pismo, dep. D. — Capital
MATEPU 871 T. E. 31 - 4586

MEBLE

„Casa Guman”

Mebel, materace, szafy, łóżka, stoly.
Pojdyzno i w kompletach.

Ceny niskie.

Rozmawia się po polsku.

MONROE 3176

T. E. 73 - 0390



ŻYCIE TOWARZYSTW

Walne Roczne Zebranie Tow. Polskiego w Dock Sud

Stosownie do paragrafów 16, 17 i 18 statutu Towarzystwa, Zarząd Tow. Polskiego w Dock Sud zawiadamia Państwa członków czynnych i honorowych, że dnia 15-go stycznia, o godz. 18-tej (4-ta popołudniu), odbędzie się **WALNE ZEBRANIE**, na które członków niniejszym się zaprasza. Zebranie odbędzie się z nast. porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie zebrania przez prezesa. — 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania. — 3) Odczytanie, aprobaty lub poprawki w protokole z poprzedniego zebrania. — 4) Wybór dwóch członków do podpisania protokołu wraz z prezesem i sekretarzem. — 5) Sprawozdanie roczne z działalności Zarządu: a) sekretariat; b) skarbnik; c) bibliotekarz; d) Komisja Rewizyjna. — 6) Dyskusja nad sprawozdaniem. — 7) Wybór członków do nowego Zarządu na rok 1950. — 8) Zamknięcie zebrania. — Zarząd.

CONVOCATORIA

De acuerdo con lo establecido por los estatutos (art. 16, 17 y 18), se convoca a los señores asociados de la Sociedad Polonesa de Dock Sud a la ASAMBLEA anual ordinaria que se realizará el día 15 de Enero de 1950 a las 18 horas con la siguiente ORDEN DEL DIA:

- 1) Apertura de la Asamblea por el presidente titular. — 2) Elección del presidente y secretario de la Asamblea. — 3) Lectura del Acta de la Asamblea anterior y su aprobación. — 4) Designación de dos asociados para firmar conjuntamente con el presidente y secretario el acta. — 5) Consideración de la Memoria y Balance del ejercicio 1949. — 6) Discusión sobre la Memoria y Balance leídos. — 7) Elección de la nueva Comisión Directiva para el ejercicio de 1950. — 8) Cierre del acto.
- En la Asamblea tomarán parte los asociados, que están al día con la tesorería, como también personas invitadas pueden presenciar el acto.
- Por la C. D. de la **SOCIEDAD POLONESA DE DOCK SUD:**
Eduardo Kusnierz — Secretario General — Juan Latocha — Presidente.

Komunikat "Ogniska Polskiego"

Zarząd Stow. "Ognisko Polskie" zaprasza Szan. Członków na **WALNE ROCZNE ZEBRANIE**, które odbędzie się w sali własnej przy ulicy Gorríti 3972 dnia 15. I. br. o godz. 18-tej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu. — 2) Wybór 2 członków do podpisania protokołu i przewodniczącego zebrania. — 3) Sprawozdanie prezesa. — 4) Sprawozdanie Zarządu. — 5) Dobór Zarządu. — 6) Zamknięcie zebrania. — Zarząd uprasza Szan. Członków o punktualne przybycie. — Zarząd.

CONVOCATORIA

Señor consocio:
La Comisión Directiva de la Asociación "EL HOGAR POLACO", dando cumplimiento a lo que dispone el artículo 21 de los Estatutos Sociales, convoca a Ud. a la **ASAMBLEA GENERAL ORDINARIA** que tendrá lugar el 15 de Enero de 1950 a las 18 horas en su local de la calle Gorríti 3972, Buenos Aires.

Orden del día:

- 1) Acta de la Asamblea General Ordinaria última. — 2) Designación de dos socios para firmar el Acta y elección del presidente de esta asamblea. — 3) Consideración de la Memoria del Presidente. — 4) Rendición de sus actividades por la C. Directiva. — 5) Elección de un prosecretario y dos Vocales suplentes. — Cierre de la asamblea.
- En la seguridad de su puntual asistencia, saludamos a Ud. muy atentamente.
A. Rozwadowski — Secretario. E. Solarczyk — Presidente.
Zarząd zaprasza serdecznie wszystkich rodaków. — Zarząd.

KOMUNIKAT

Towarzystwo im. "Bartosza Głowackiego" na Valentin Alsina, ul. Curupayti 2883, urządza w dniu 14 stycznia 1950 r., o godzinie 21-szej w lokalu własnym **WIELKĄ ZABAWĘ FAMILIJNĄ**, poprzedzoną odegraniem sztuczki, na którą zaprasza wszystkich rodaków. — Zarząd.

Druga Wielka Majówka Towarzystwa Polskiego w Dock Sud i Valentin Alsina im. "Bartosza Głowackiego".

Zarząd Towarzystw Polskich w Dock Sud i na Valentin Alsina, im. Bartosza Głowackiego zawiadamiają Koloniję Polską, że dnia 22 stycznia br. urządzą Wielką Majówkę w QUILMES, w ogrodzie (EL COLISEO), naprzeciw Ramboli, na którą się zaprasza wszystkich członków i sympatyków, jak również całą Koloniję Polską.

Program pod Zarządem Młodzieży Klubu Sportowego "Polonesa" i Klubu "Orzeł Biały". Zabawa tańcowa odbędzie się przy dźwiękach nowocześniejszych płyt polskich i argentyńskich. Program, jak co roku, bardzo urozmaicony.

Program: — Godzina 7 rano — Rozpoczęcie koncertu z płyt polskich. — 8-ma: Początek bez znaczków. — 10-ta: Wyścig "Carrera de embolada". — 11:30: Obiad i odpoczynek. — 14-ta: Wyścigi z jajkami. — 16-ta: Ciągnięcie liny między żonatyimi i kawalerami. — 17-ta: Taniec mioty. — 17:30: Rozbicie Piñaty.

Po wyczerpaniu programu będą rozdawane nagrody. — Bufet i Parrillada w własnym ogrodzie, pod kierownictwem Zarządu. — Przyjazd do Towarzystwa o godz. 20-tej. Bilety można nabywać w Towarzystwach od dnia 15-go stycznia br. do dnia 21-go stycznia. — Okładz. z Tow. B. Głowackiego, z Villa Caraza i z Villa Diamante o godz. 6-tej rano. — Z Tow. Pol. z Dock Sud o godz. 6-tej rano. Wszelkie informacje udziela się w Towarzystwach. — Zarząd.

Wielka Zabawa Familijna w T-wie Polskim im. "Tadeusza Kościuszki"

Zarząd Towarzystwa Polskiego im. "T. Kościuszki" niniejszym zaprasza wszystkich członków i sympatyków naszego T-wa, na Wielką Zabawę Familijną, która się odbędzie w wolnym powietrzu w dniu 21-go stycznia br. o godzinie 21-szej w lokalu własnym przy ulicy Pepiri 1248—50 Buenos Aires, Nueva Pompeya. Uwaga: Colectivo nr. 46 zostawia na rogu i od Av. Saenz 6 kwadr. Zaproszeń specjalnych nie wysyłamy. — Zarząd.

Uwaga! — Zabawa w Raju!

Zarząd Towarzystwa Polskiego w Llavallol zaprasza całą Koloniję Polską na dwie Wielkie Zabawy, które się odbędą na swej słynnej, wygodnej i dużej "piście" wśród drzew. — Pierwsza dnia 22-go stycznia t. j. w niedzielę od godz. 21-szej do 1-szej rano, będzie przegrana jedna z najsyniejszych orkiestr w Argentynie "JUAN CARLOS BARBARA" i typica "CARLOS DE FAZIO". — Następna zabawa będzie urządzona dnia 28 stycznia przy dźwiękach orkiestry "MUNDIAL", wraz ze swymi trzema skrzeczonkami, śpiewać będzie RUBEN SMAIR. Zabawa ta rozpocznie się o godzinie 21:30 i trwać będzie aż do rana. — Zarząd.

Zabawa Familijna w "Ognisku Polskim"

W sobotę, dnia 21-go stycznia br. o godz. 21-szej odbędzie się w "Ognisku Polskim", przy ul. Gorríti 3972 Zabawa Familijna przy dźwiękach orkiestry J. Sanetry, na którą wszystkich rodaków zaprasza — Zarząd.

Zabawa w Berazategui!

Zarząd T-wa Polskiego im. Gen. Wł. Sikorskiego" zaprasza P. T. Członków i Sympatyków wraz z rodzinami na Zabawę Familijną, która odbędzie się w salonie "LA ESPERANZA", c. Pueyrredón i San Francisco w Berazategui, w dniu 21-go stycznia 1950 r.

Początek zabawy o godz. 22-iej. — Bufet we własnym zakresie. — Przygrywać będzie orkiestra Jazz "UNION". — Dochód na Budowę Domu im. "Gen. Wł. Sikorskiego" w Berazategui. — Zarząd.

BALANCE GENERAL POR EL PERIODO 1. 9. 1948 al 31. 8. 1949 DE LA ASOCIACION EL HOGAR POLACO, c. Gorríti 3972, Buenos Aires AUTORIZADO POR EL PODER EJECUTIVO CON FECHA 29 de JUNIO de 1936, Dr. 85499

ACTIVO

Muebles e Inmuebles		
1. Inmuebles		
a) terreno Gorríti 3972, Buenos Aires ..	6.665.—	
b) edificio Gorríti 3972, Buenos Aires ..	9.000.—	
2. Instalaciones		
a) piecita para los artistas ..	146.50	
b) escenario ..	2.312.—	
c) buffe con cubiertos ..	893.15	
d) el salón (sillas, cuadros, etc.) ..	1.425.80	
3. Aparados y elementos del deporte		
4. Biblioteca		
5. Administración		
6. Máquinas y herramientas ..		6.866.30
7. EFECTIVO		
caja ..	2.491.69	
8. Bancos		
Banco Polaco ..	16.229.07	
9. Créditos a asociados ..	555.—	
141.807.06		

PASIVO

Fondos Sociales		
1. capital social ..		21.808.85
2. reservas		
a) Inmuebles ..	4.510.—	
b) Muebles y útiles ..	1.005.98	
c) Ensanche Edificio ..	7.000.—	
12.515.98		
Deudas		
Depósito en garantía ..	200.—	
Retención por colectas ..	233.40	
Superativ del ejercicio ..	7.038.83	
141.807.06		

Antonio Rozwadowski — Secretario Estanislao Solarczyk — Presidente
Miguel Klak — Tesorero

CUENTA DE GASTOS Y RECURSOS POR EL PERIODO 1. 9. 1948 al 31. 8. 1949 de la Asociación EL HOGAR POLACO

DEBE

1. Amortización a) inmueble ..		740.—
b) muebles y útiles ..		179.35
Reserva a futuro Ensanche edif. ..		1.000.—
1.919.35		
2. Gastos Generales		
a) viáticos y asig. de los miembros de los órganos sociales ..	537.30	
b) conservación y reparación ..	3.282.60	
c) luz, gas, teléfono ..	672.77	
d) impresos y estampillas ..	562.25	
e) hora y diario polaco ..	66.—	
f) Secretaría de Trabajo y Prev. 10% ..	149.30	
g) varios ..	356.95	
5.627.17		
3. Subsidios		
a) fallecimientos ..	220.—	
b) Cruz Roja e Iglesia ..	476.—	
c) Juventud ..	84.85	
774.85		
4. Impuestos y Contribuciones		
a) Impuestos ..	1.537.70	
b) Egresos por festivales ..	14.922.44	
7.038.83		
31.820.32		

HABER

1. Cuotas de asociados ..		1.778.45
2. Alquileres ..		2.170.—
3. Intereses ..		257.58
4. Ingresos por festivales ..		26.786.75
5. Avisos ..		477.—
6. Billar ..		270.20
7. Varias donaciones ..		80.34
31.820.32		

Antonio Rozwadowski — Secretario. Estanislao Solarczyk — Presidente.
Miguel Klak — Tesorero.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Towarzystwa Polskiego im. "Fryderyka F. Szopena" (ex Wzajemnej Pomocy) w Pueblo Nuevo — Rosario, składa tą drogą podziękowanie pan. Adamowi Radzickiewiczowi za podarowanie pięknego portretu patrona naszego Towarzystwa Fryderyka F. Szopena, własnoręcznie narysowanego. Bóg zapłać. — Zarząd.

PODZIĘKOWANIE

Panu Ozarnyżewiczowi Florianowi z Berisso i Jego Koledze, za zaszczytowanie swojej obecnością podczas świąt noworocznych i ofiarę własnej pracy, w postaci książki pod tytułem "Nadberozycy" składamy najserdeczniejsze podziękowanie. Oby Polonia więcej takich miała. Związek Polski Wzajemnej Pomocy w Córdoba.

Walne Zebranie Związku B. Wojskowych i O. O.

W niedzielę, dnia 15-go stycznia 1950 r. o godz. 15.30, odbędzie się Doroczne Walne Zebranie członków Związku B. Wojskowych w lokalu wspanym przy c. Paso 133-135, Capital, z następującym porządkiem obrad:

Otwarcie Walnego Zebrania. — 2) Wybór Prezydium. — 3) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania. — 4) Dyskusja nad sprawozdaniem. — 7) Wybory: Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Delegatów na Walny Zjazd Związku Polaków. — 8) Uchwalenie budżetu na 1950 r. — 9) Wolne wnioski.

Zgodnie ze statutem Związku, w razie braku quorum, zebranie odbędzie się w drugim terminie, t. j. o godz. 16-tej tego samego dnia i w tym samym lokalu.

Uprawnieni do głosowania ci członkowie, którzy opłacili składki za 1949 rok. **Paczki do Polski** — Paczki angielskie do Polski wysyłane za pośrednictwem firmy P. B. SUPPLY CENTRE w Londynie są wyrobótowanym najlepszym, najszybszym i najzysbyśszym sposobem pomocy rodzinie w Kraju. — Cenniki i zamówienia w Sekretariacie Związku b. Wojsk. w godz. 14-20.

Uwaga, b. żołnierze I. Dywizji Pancerniej!

W dniu 18-go grudnia zostało założone Koło naszej Jednostki. Tymczasowy Zarząd zaprasza wszystkich Kolegów na Walne Zebranie, które odbędzie się w dniu 21-go stycznia 1950 r. w Domu Kombatanta, c. Paso 135, o godzinie 16-tej.

Kolego Kresowiaku!

Zarząd Związku b. Żołnierzy Dywizji Kresowej „Koło Żubrów” w Argentynie zaprasza Członków i wszystkich b. Żołnierzy KDP na Pierwsze Walne Zebranie Koła, które odbędzie się 28-go stycznia (sobota) 1950 r. o godz. 17-tej w Domu Kombatanta, ul. Paso 133-135 (2 kwadry od Plaza ONCE). Zarząd.

Związek b. Wojskowych i O. O. zawiadamia zainteresowanych rodziców, że są do nabycia fotografie z obchodu św. Mikołaja. Zamówienia przyjmuje gospodarz Ogólnik Kombatanta każdego dnia od godz. 18 do 20-tej. Zarząd.

Korespondencyjny Kurs języka polskiego, historii polskiej i geografii polskiej

Związek Byłych Wojskowych i O. O. przyjmuje zgłoszenia na korespondencyjny kurs języka polskiego, historii i geografii polskiej dla dzieci w wieku od 7 do 10 lat. Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretariat Związku Byłych Wojskowych i O. O. codziennie w godzinach urzędowych od 16 do 20-tej.

DROBNE OGŁOSZENIA

Sprzedam tokarkę „Capstan”, precyzyjną, mało używaną. Pompa systemem chłodzącym. Długie łoża 18 cali. Wysokość do centra wrzeciona 50 m/m. Max. Średnica pręta obrabianego 7 mm., średnica odwyotu 10 mm. Capstan 6 pozycji, suport poprzeczny. Idealna do produkcji części do instrumentów. Ogłądać można w soboty popoł. i niedziele cały dzień. — c. Garibaldi 643 — Quilmes.

Przyjmuję do sprzedaży wyroby ręczne, jak: zabawki, serwetki, sweterki i t. p. — Quilmes — c. Rivadavia 309, — 3-ci sklep po prawej stronie w Galerii Santa Rosa — G. Zukotyńska.

Potrzuje się ezelnika krawca do konfekcji męskiej. Dam mieszkanie. — c. Nazca 1243.

Kupię natychmiast maszyny do pończoch i skarpetek, ręczne i elektryczne, marki: Scottish i Williams, Ribber Brington, Ideal, Mayo, La Moderna, Semese, Victoria, Harrison oraz inne. Placę wartość rekordową. Zgłoszenia: Av. F. Beiro 5709. Tel. 757-0043.

Kupię trykotarską maszynę. — c. Corrego 1442.

Do sprzedania FIAMBRERIA luksusowa. Barrio Norte. Inf.: Tel. 42 - 8933.

Sprzedam maszynę do szycia futer, używaną, angielską „Success” z motorkiem elektrycznym, oraz krawiecką urzysu, skandana. — Avenida Jose Felix Uriburu 1890, dep. „D”, parter, — Belgrano C. — 1 kw. od stacji.

Sprzedam 2 łoty w Monte Grande, narodne, blisko stacji, przy ulicach asfaltowanych. — Avenida Jose Felix Uriburu 1890, dep. „D”, parter, — Belgrano C. — 1 kw. od stacji.

Poszukuje współnika do zakładu krawieckiego. Damski z oddziałem dla mężczyzn. Prosperuje dobrze. Jest 2 lokale i warsztat. c. Urquiza 2993, Wysok. Las Heras 3800, (Palermo).

Sprzedam restaurację w Capitalu lub przyjmę współnika z niewielką gotówką do jej prowadzenia. Wiadomość: Pasaje Cangay 817 — Barrio Versalles, Capital.

Wzrostłość i niepełność zostanie właścicieli: w Villa Caraza — part. 4 de Junio, ul. La Plata Nr. 3050, sprzedam pięk-

Zawiadomienie

Podaje się do wiadomości, że dnia 5-go lutego br. — odbędzie się zaręczyny panny Marii Teresy Szczepanaj z panem Luisem M. Gonzalez, c. Zufriategui 643, — Ituzaingó F. C. O.

Zamiast życzeń Noworocznych na Katolicki Dom Polski \$ 20.—
Maria Kijewska.

KRONIKA

Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich

W związku z pojawieniem się złotych plotek, jakoby Biuro Pośrednictwa Pracy Stow. Rzemieślników i Pracowników pobierało opłaty za skierowanie do pracy, Zarząd Stowarzyszenia czuje się w obowiązku jak najszybciej zdementować tę wiadomość. Pewnym czynnikiem należy na rozstaniu podobnego rodzaju fałszywych wiadomości.

Biuro Pośrednictwa Pracy udziela pracy zupełnie bezpłatnie dla członków Stowarzyszenia, jak również członkom innych Stowarzyszeń Polskich, należących do Związku Polaków.

1. Pośrednictwo Pracy. — Stowarzyszenie prowadzi codzienne biuro pośrednictwa pracy w lokalu Związku Polaków na L. N. Alem 641 w godz. od 10 do 12 i 15 do 19-tej z sobotą włącznie.

Apelujemy do wszystkich Polaków o nadsyłanie wiadomości o wolnych pracach telefonicznie na tel. 31 - 0587 lub osobiście.

Udzielamy także informacji mieszkaniowych i w związku z tym prosimy o zgłaszanie wolnych mieszkań.

Udzielamy również porad prawnych, emigracyjnych i przyjmujemy wszelkiego rodzaju zgłoszenia w sprawach handlowych, oraz zamówienia na drobne roboty drukarskie, jak wizytówki, reklamy, odulanie na powielacz. Przyjmujemy również zegarki do naprawy.

Wolne Miejsca. — 4 pracowników do roboty cieleskiej. Stolarz budowlany (modyfikacja roboty na akord. Gieście, murarze, mechanicy (en general). 86 pensów, praca w przyuczku żydowskim — mieszkanie, utrzymanie, 150 pensów mies. Pracownicy do cegielni, praca pod Capitalem. 2 pracownicy do olejarni. Ceniści, cioskaciki, plomery, praca w Tigre. Tokarze precyzyjni, radiotechnicy, znający trochę telewizję. Mażeństwa do pracy domowej. Pani do dziekana. Pielegniarka, pracownice domowe.

Biuro paczek. — Wysyłamy do Polski i innych krajów Europy rzeczy używane i nowe oraz żywność. Ponadto wysyłamy streptomycynę i penicylinę i inne leki.

Artykuły zabronione do eksportu z Argentyny, wysyłamy ze Szwajcarii. Paragwaju, Stan. Zjednoczonych i Anglii.

Informacja zagranicę codziennie od godz. 10-12 i 17-19.

Nauka Języków. — Język hiszpański odbywa się 2 razy w tygodniu: we wtorek i czwartki o godz. 19.30 w Komkatantów, c. Paso 135. — Język angielski co sobotę, godzina 19 na L. N. Alem 641.

Zrzeszenie Mieszkaniowe. — Wobec zaistnienia nowych propozycji terenowych pod przyszłe osiedle mieszkaniowe, najbliższe posiedzenie w tej sprawie odbędzie się w sobotę, t. j. dn. 14. bm. o godz. 15-tej

Z URUGWAJU

Na łamach prasy w Montevideo ukazało się następujące orędzie „GŁOSU Z POLSKI W URUGWAJU” (La Voz de Polonia en el URUGWAJU), skierowane do demokratów Republiki z okazji Nowego Roku:

„Dziesięć lat temu była w niebezpieczeństwie wolność świata. Wolność, o którą walczyły ludność, ofiarując swych synów. Walczyły także i „za Waszą Wolność”. — Międzywojnie, jak lat cztery od zakończenia wojny, mimo to pozostały dotychczas na Wschodzie...

TO I OWO

Metal przyszłości

Mimo, że tytan znany jest od 150 lat i tworzy jedną dziesiątą części skorupy ziemskiej, dotychczas nie został jeszcze wykorzystany. Tytan jest 80 razy więcej niż węgla. Dotychczas technika nie umiała wydzielić go w większych ilościach. Dopiero w ostatnich dwóch latach Amerykanie zastosowali nowe opalacze procesy. Metal ten ma nieocenione właściwości. Jest on twardszy od stali, lecz o połowę lżejszy. Prawie jest niewrażliwy na kwasy i tlen. Jest więc idealnym materiałem do wyrobu rur, turbin wodnych itp., a nawet może mieć zastosowanie w chirurgii. Lecz szczególnie nadaje się do budowy okrętów oraz rakiet jądrowych, ponieważ topi się dopiero przy 1800 stopniach, czyli przewyższa stal.

Jak się wykrywa wybuch atomowy?

Wybuch atomowy można wykryć na odległość przy pomocy bądź sejsmografów, bądź aparatów, rejestrujących fale radioaktywne. Sejsmografy są jednak stosunkowo mało czułe na dalekie wybuchy; słabotrzęsienie ziemi daje tyle energii, co tysiąc bomb atomowych. Natomiast aparaty Geigera reagują specjalnie na radioaktywność. N. p. w czterech dni po wybuchu bomby na Bikini i paraty te w Nowym Jorku jeszcze wykazywały istnienie radioaktywności. Po wybuchu w Alamogordo (Nowy Meksyk) pól radioaktywny zakazał słomę w stanie Illinois. Tak się zdarzyło, że słomy tej użyto do opakowania ultraczułych filmów i filmy niegdy zniszczeniu.

Można również określić miejsce tajemnego wybuchu, mierząc radioaktywność powietrza i uwzględniając kierunki wiałów i ich szybkość. Dokładność takiego umiejscowienia dochodzi do 100 mil.

dzie między jeńców w kaidanach, a między tymi również prawdziwi bojownicy o wolność, którzy oparli się totalizmowi. Pozostali na zawsze w niewoli pod sztandarem, którego godłem jest sierp, ucinający życie każdego na ścieżce roboty, i młot miastobudowniczy — o kolorze białym jak całun gu syberyjskiego na granicę czerwoną, kwawym z terrorem i dyktaturą.

Nie zasługują ci męczennicy, by demokraci, żyjący na wolności, odzwagili się, zapamięć ich oswojona? I nie zasługują batterska i sławna przeszłość szlachetnego Urugwaju, by Jego synowie wolałi o krzywdę?

Używajcie Waszej niepodległości i wolności, Urugwajczyści, i obyście nie zapomnieli nigdy — niewoli!

(—) Otokar Jawrow

Polska Klinika Dentystyczna

DR. M. WEINBERGA (ze Lwowa) oficjalnego lekarza dentysty kolonii polskiej w Argentynie (Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego) Usuwanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. Bezpłatne parady. — Przyjeździ w prowincji zaleceni są poza kolejkę. Godziny przyjęcia: od 14 — 21.61. W niedziele i święta: od 9 — 12.61. CORRIENTES 3770 T. E. 79 - 2344

“Alhambra Hotel”

RIO CEBALLOS właściciel: JOZEF NOSEL W przepięknym górskim położeniu. Daje autobus z Córdoba przez san hotel. Adres dla korespondencji: “ALHAMBRA HOTEL” — RIO CEBALLOS T. E. 75 — Sierras de Córdoba.

RESTAURACJA I HOTEL "DOM SŁOWIAŃSKI"
BANDURSKI & SARA
 Przyjmuje się pensjonistów, - Kuchnia europejska, - Napoje krajowe wyborowego gatunku
 Avda. LEANDRO N. ALEM 1044 Buenos Aires

Potrzebni
 przedstawiciele na własny rachunek w większych miastach Argentyny ewent. prowincje.
FABRYKA WYROBÓW SKÓRZANYCH
 E. & Fr. Kosznik
 ECUADOR 285

BIURO ADWOKACIE

Br. F. DYRGALLA **Dr. CLEMENTE A. DIAZ**
 Wszystkie sprawy handlowe, cywilne i karne, jak również sprawy pracy i płacy.
 Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.
 Ułatwiają załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministerstwie Zdrowia Publ. i Ministerstwie Pracy (Pomoc pieniężna).
 godziny urzęd. 18 - 20.
 Poniedziałek, środa: **B a n f i e l d**
 Gral. RODRIGUEZ 2258
 T. E. 242 - 1589
 wtorek, czwartek, piątek i sobota
Quilmes
 Calle ISLAS MALVINAS 267

Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze skór szlachetnych; jak nutria, łapki-karakułów i futra skunksowe

Ładne krajowe futra „Caracul” czarne jak prawdziwe Breitschwanowce od \$ 590.—

Różne kołnierze, lisy i skóry na obsady od \$ 5.—

Piękne koldry vicuna i guanaro
 Tania Pracownia Kuśnierska przy ulicy Olazabal 2570 — jedna kwadra od Cabildo 2300

Pracownia Sukien

wykonuje
SZYBKO I SOLIDNIE
 Magdalena Ochocka
 c. CANNING 1436 — dep. 4.
 Buenos Aires

SPECJALISTA CHOROÓB nerwowych i umysłowych

r. Adolfo Wainer

Przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 13 — 15-tej; w inne dni po uprzednim uzgodnieniu.
 c. Charcas 2652 - T. E. 41-2084

Pomagaj swej rodzinie w Europie

1000 gr. Ryżu "Carolina"	\$ 3.—
113 " Kakao najlepszego gatunku	" 4 50
1000 " Kawy niepal. "Santos"	" 12.—
1000 " Skóry na polezwy	" 13.—
1000 " Czekolady	" 13.50
1000 " Smałcu wieprzowego	" 8.—
1000 " Miodu pszczelnego	" 4.50
1000 " Pieprzu czarnego	" 13.—
1000 " Rodzynek	" 10.—
1000 " Rodzynek Sultanskich	" 14.—
200 " Herbaty "Orange Kekoa"	" 10.—

Cyfera od 0,30 do 2.— psów za sztukę.
 Opakowanie i wysyłka każdej paczki do 4 i 1/2 kg. netto \$ 26.— m n.
 Streptomycyna, Penicylina i wszystkie inne lekarstwa w każdej ilości z Nowego Jorku, U. S. A.
 Również wysyłamy paczki z "odzieżą używaną" z Buenos Aires do wszystkich krajów Europy!
 Przyjmujemy też paczki z odzieżą nową do wysyłki z Buenos Aires.
SOBERBIA Imp. i Exp.
 SARMIENTO 412 — 1 p. — Biuro 150 — BUENOS AIRES
 w godz. 14.30 — 19-tej; w soboty: niżej.
 Zamówienia z prowincji prosimy wysłać listownie, załączając "giro postal"

Polski Nowoczesny Zakład Tapicerski



Adolf Mancewicz i Ska.

DONATO ALVAREZ 3174
 Buenos Aires 51 - 4954

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres tapicerstwa. — Meble tapicerskie i dekoracyjne na zamówienie.

Załatwiamy zamówienia na prowincje.

Wysyłamy katalogi i próbki.
 — Ceny fabryczne. —

Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie
TRADUCTOR PUBLICO **TŁUMACZ PRZYSIĘGLY**
 Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. Sprostowania imion i nazwisk.
 LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422 BUENOS AIRES

KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA
 Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego
A. L. RODRIGUEZ IGLESIAS
 Dr. Praw Uniw. Buenos Aires
ADRES: Calle Rodriguez Peña 335, 1 Piętro, F. Tel. 55 - 1253
 1 1/2 kwadry od Stacji Callao, Subte Lacroze
GODZINY PRZYJĘĆ: 10-13 i 15-19; soboty: 15-17.
 Wszelkie sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie, Anglii i Europie Zachodniej. **SPECJALNOŚĆ:** Sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojednawcze, paszporty "no-argentino", zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne.
 Przy Kancelarii: Oddział Rewizyjno-Księgowy, Biuro Tłumaczeń i Korespondencji.

POLSKI SKLEP WĘDLIN ROTISERIA "PALERMO"

K KONDRA TOWICZ
 Otwarty od godz. 7.30 do 13-tej i od 17 do 21-szej.
 UL. GUEMEZ 3702 (róg Salguero) T. E. 72 - 0595
 Posiada na składzie wielki wybór różnych win.
 — Towary pierwszej jakości i zawsze świeże.
 Obsługa uprzejma.

CHOROBY SKÓRNE - SYFILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG
 Lekarz specjalista
 Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11
 Mówi się po polsku.
 CORRIENTES 5628, 1 p. T. A. 54-7593.

Słowińskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO **I. STAMBOLSKI**
 Były Sędzia Najwyższego **Prokurator**
Trybunału na Prowincji **JOSE PODREZ**
Sprawy Administracyjne
PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Specjalność o odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wypowiedzenia pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. — Spadki i Egzekwuty sądowe z wyjątkiem i nadzwyczajnie.
Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.
Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.
 Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.
ul. LAVALLE 1606 **T. A. 35 (Libertad) 3444**
(międzypiętro na prawo) **BUENOS AIRES**
U w a g a: Wyciegi, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

Kupujemy Brylanty



ZŁOTO. BIŻUTERIA. KAMIENIE SZLACHTNE I POLSZLACHTNE
 i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra
 Platiny najwyższe ceny.
"JOYA AZUL"
 Mówi się po polsku
T. A. 31 - 3906

Kancelaria Adwokacka

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.
T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10-12 i 15-20, w soboty: 10-13.
Sekretariat SEKCJI POLSKIEJ: Dr. A. Laszcz

Umowy zwykłe i notarialne, zawieranie i legalizowanie spółek, poświadczanie podpisów i zgodności kopii. Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyskiwania paszportów "no Argentino", obywatelstwa i w sprawach emigracji do Północnozwijaj Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. — Układy pojednawcze i sądowictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach Cywilnych i Handlowych, Obrona w Sądach Karnych, Sprawy rodzinne. Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentyńskich, europejskich i w Kraju. — Zastępstwo na mocy pełnomocnictwa we wszystkich Urzędach w sprawach administracyjnych. Wyjednawanie pożyczek hipotecznych i budowlanych długo i krótko-terminowych na dogodny procent.



Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski
"ATLANTIC"
HENRYK SLEDZINSKI
RECONQUISTA 930 (3 kw. od stacji Pte. Perón)
BUENOS AIRES

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów jubilerskich. — Kupno złota biżuterii i zegarków używanych.
 Specjalność: reparacje zegarków z gwarancją, wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i zagranicą.
 Złocenie srebrzenia i niklowanie wszelkich artykułów.
 — Punctualność i rzetelność.

Polska Klinika Dentystyczna

Consultorio Dental "PAVON"
M. KRUKOWSKIEGO
 Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet
Av. Pte. PERON 488 (dawnej Pavón) AVELLANEDA
 (4 kwadry od Av. Mitre i mostu Pueyrredón)
 Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 14 do 20-tej godziny.
 Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Płembowanie i wyrzwanie bez bólu.
 Porady bezpłatnie. — Gwarancja

Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna

Dyr. Dr. M. WEINBERG
 Lekarz Dentysta ze Lwowa
CORRIENTES 3770 T. A. 79 - 2244
 Pierwszy i jedyny polak-dentysta dyplomowany przez Uniwersytet Argentyński.
Oficjalny lekarz - dentysta kolonii Polskiej
 Rwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego materiału po cenach przystępnych.
GWARANCJA DŁUGOTWAŁA
 Porady bezpłatne. — Przyjezdnych z prowincji zajątwa się natychmiast.
 UWAGA: Rodacy są zajątwa osobiste przez Dr. W. Weinberga. Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedziele i święta od 9—12.



PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI
BIURO ADWOKACKIE
 Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.
 Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.
Av. CORRIENTES 222. p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

"ALTAMAR"

M. WOJTULEWICZ
 Nowo otwarty **POLSKI SKLEP** — ul. TUCUMAN 453
 naprzeciw Banku Polskiego.

Sprzedż wędlin, serów, twarogów, śmietany, masła, kapusty i ogórków kiszonych, śledzi, prosiaków i drobiu pieczonego, galaretki i t. d.
Wielki wybór win i wódek

Otwarty we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedzieli, od godz. 8 — 13 i od — 16 — 21.
T. E. 32 - 5140

CHOROBY: Żołądka, Jelit, Odbyticy, Wewnętrzne, Promienie X.

Dr. SANCHEZ AIZCORBE
 c. PARAGUAY 1365
 T. E. 41 - 4207
 Od godz. 10 — 12 i 15 — 19

NOWE
Radio-odbiorniki
 na zamówienie
 jak również naprawy aparatów wykonuje solidnie
FRANCISZEK PASIAK
 c. San Lorenzo 155
 Villa Dominico

DO POLSKI ANGIELSKIE LEKI I ODLIEŻ!
 Agencja: Bina. HIDALGO 3673
 Informacje od godz. 13 — 21: Apteka — SANTA FE 2048
 Zamówienia przyjmuje również
BIURO PACZEK przy S. R. P. P.
VILLA DEVOTO
 Tel. 44 - 1565
Avda. L. N. ALEM 641


POLSKA PRZYCHODNIA LEKRSKA
 pod kierow. Dra. E. S. GAMBETTA (docenta Univ. Bs. Aires)
 c. PABO 133 — 135
 (2 kwadry od Plaza Once)
OGNISKO KOMBATANTA
 T. E. 47 - 5280
 Otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków od godziny 16,30 — 19,30, w soboty od 10 — 18.
 Przed wizytą u lekarza należy uiścić opłatę administr. w kwocie 5 pesos w sekretariacie Zw. b. Wojskowych.

Biuro Prawniczo-Handlowe
dr. Miguel Araya **Piotr Zaleski**
 adwokat dyrektor
 Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wypowiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy pracy
 Sekcja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż nieruchomości hipotecznej.
 Biuro: c. Balcaree 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576
 Godziny urzędowania o 17 do 20

Piekarnia i Cukiernia
"La Polonesa"
FELIKSA PYZYŃSKIEGO
 poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.
 Przyjmuje zamówienia na wesela, zaręczyny i lunche.
Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Av. Mitre 2200)
T. A. 22 - 4923 AVELLANEDA

Instituto Médico "Polaco"
WENERYCZNE — SYPILIS — DROGI MOCZOWE
Choroby: KRWI I SKÓRNE
Dr. FILIPPINI — Lekarz
 Choroby: żołądka — Kiszek — Wątroby — Nerek — Płuca
REUMATYZM SERCE — Dr. NUÑEZ-Lekarz
 Porady od 9-tej do 21-ej. — W niedziele od 9-tej do 12-tej.
 Mówi się po polsku. — Ceny dla emigrantów specjalne.
RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE

Dr. Mariano Rabinowicz
Lekarz Specjalista
 Weneryczne, Syfilis, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne reumatyzm, nerki, żołądek, płuca. Choroby kobiece. Słepa kiszka, hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.
 Jesę E. Uriburu 770, 3-p. (esq. Cordoba 2200) T. E. 47-4970.



INSTITUTO POLITICO INTERNACIONAL

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis, krwi, wątroby, żołądka, reumatyzm, zylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, sluchu, gruczołów, zachorzenia nerwowe. Elektroterapia.

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

JEDNAJCIE PRE
 NUMERATOROW
 dla GŁOSU POLS
 KIEGO

Adresy Towarzystw:

Przedstawicielstwo Rządu Polskiego na wygnaniu
c. Guido 2499 — T. E. 41.1223 i 42.7974

Związek Polaków w Argentynie, Patronat Polski i "Głos Polski"
Av. Leandro N. Alem 641 — T. E. 31-6112

ORGANIZACJE na Av. L. N. Alem 641:

Biblioteka Związku Polaków czynna codziennie od 11 do 19-tej

Komitet Koordynacyjny dla Spraw Emigrantów

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce

Centre Cultural Polaco

Związek Kobiet Polskich

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników Polskich w Argentynie
Dziurw codz. od godz. 10—12 i 15—19.

Kościół Polski w Buenos Aires
ulica Mansilla 3847 — T. E. 72 - 1160
Kancelaria parafialna: ulica Mansilla 3866

Colonizadora del Norte
San Martin 492 — V. P. — T. E. 51 - 2515

Delegatura Stowarzyszenia Pomocy Polakom
San Martin 492, V. Buenos Aires

Polaki Ew. b. Wojskowych i O. O.
c. Paso 135 T. E. 47 - 5289

Towarzystwo "Ognisko Polskie"
Gorriti 3972 T. E. 79 - 9993

Tow. im. "Tadeusza Kościuszki"
Pepiri 1250

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich
Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i niedzieli od godz. 6,30 — 8,30 wiecz.
c. Balmaceda 621, I p. T. E. 31 - 4575

Klub Polski
Sekretariat: we wtorki i czwartki od 19 - 20
c. Balmaceda 621 I p.

Kościół Polski
Villa Dominico

BRANDSEN 4970

DOCK SUD
Towarzystwo Polskie
Billinghurst 1767

VALENTIN ALSINA
Tow. im. "Bartosza Głowackiego"
Curupayti 2883 T. E. 20 - 8329

BERISSO F. C. S.
Napoleo 4009
Związek Polaków

LLAVALLOL F. C. S. J. Hernandez 211
Towarzystwo Polskie

Towarzystwo Polskie w San Martin
calle Piedrol 269 San Martin

QUILMES
1 de Mayo 310
Towarzystwo Polskie

BERAZATEGUI F. C. S. — Guemes 520
Tow. im. "Gen. Wł. Sikorskiego"

SANTA FE
Związek Polaków x Sekcja b. Wojskowych
15 de Noviembre 5444 T. E. 14425

POSARIO DE SANTA FE
Towarzystwo Polskie San Nicolas 831

PUEBLO NUEVO — ROSARIO
Towarzystwo Polskie Avda. Avellaneda 392

CORDOBA
Sociedad Polaca de Socorros Mutuos
Calle 82, Nro. 1533 Barrio Ingle.

P. E. SAENZ PENA — CHACO
Towarzystwo "Postęp i Oświata"
Casilla de Correo 90

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)
Towarzystwo Polska Casilla de Correo 5290

POSADAS — MISIONES
Związek Polaków Avda. Corrientes 650

ADRESY W MONTEVIDEO:

Związek Ochotników i b. Wojskowych
Calle Carabela Nro. 3114

Tow. im. "Marz. J. Piłsudskiego"
Pasaje de la Via 542

Tow. im. "Rydzka Śmigłego"
Av. Batlle y Ordoñez 2024 V. del Cerro

Unia Towarzystw Polskich
Sekretariat: Zabala 1312, apt. 10

Towarzystwo Polsko-Katolickie
Oaruguatay 2086

RADIO POLSKIE
(Polski Biuletyn Informacyjny)
Eabala 1312-10

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet
w Pradze i Buenos Aires

FILOMENA BENEŠ BILEK
Przyjmuje codziennie od godziny
9-tej rano do 8-jej wieczorem.
W niedziele — cały dzień.

LIMA 1217 — T. E. 23 - 3889

Consultorio Dental "MITRE"
Dr. Federico A. Rastcaviezal
i Dr. M. Y. Bertera
Ceny przystępne
Przyjmuje codziennie od 14—20
Mówi się po polsku.
Gwarancja długoletnia.

Av. MITRE 714 — Avellaneda

Warsztat Mechaniczny
A. Styczeń i A. Leszczyński
specjalność naprawy i regulacja
motorów Diesel. Samochody
ciężarowe typu wojskowego.
wywrotki i auta osobowe.
"ENCHAPOVANIE "DUOCO"
Av. Remedios Escalada de San
Martin 1668
Valentin Alsina — 4 de Junio

Dr. W. Gradis

lekarz dyplomowany
w Buenos Aires i Berlinie
specjalista chorób wewnętrznych
i serca

Przyjmuje: od 16 — 19
ul. CORDOBA 971, II PIĘTRO
T. E. 31 - 8816 Buenos Aires

— Mówi się po polsku —

AKUSZERKA

ANNA CHERPOWA

Dyplomowana w Pradze
i Buenos Aires

przyjmuje codziennie

NAZZAREE 3754 T. E. 53 - 0516
Buenos Aires

Imprenta Chacabuco 661,

Polka MARY

udziela lekcji hiszpańskiego i
angielskiego po cenach
przystępnych.

Przyjmuje tłumaczenia z
angielskiego, francuskiego, pol-
skiego i rosyjskiego.
na hiszpański i na odwrot.

Urzęduje d. godz. 9 rano do 21
wiecz. przy ulicy:
CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17

Fábrica de Tejidos

DE SEDA

de PAWŁOWSKI/Hnos.

Calle TACUARI 2278

Villa Industriales

4 DE JUNIO

UWAGA!!

PONCZOCHY DAMSKIE

NOWOŚCI!

PACZKI ŻYWNOSCIOWE

(Nylony amerykańskie)

ze Szwajcarii w przeciągu dwóch tygodni w Polsce.
Jedyna Firma autoryzowana do wysyłania paczek do POLSKI

ze Szwajcarii.

Godziny urzędowe: 9 — 12 i 16 — 18.

AMEROPA Soc. Res. Ltda.
Buenos Aires

CORRIENTES 222 — 12 piętro
T. E. 31 - 2927

GRAN INSTITUTO "RAMOS MEJIA" POLACO

PÓŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE
SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Komplikacja tychże
Choroby KRWI I SKÓRNE:
WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL:

ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,
REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI
KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE, Przemiany gruczołów
Dr. NUÑEZ — Lekarz:

GARDŁO — NOS — USZY
Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,
w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE

POLSKA WYTWÓRNIĄ MEBLI STYLOWYCH

Józefa Grzyba

MISTRZA STOLARSKIEGO Z POLSKI

Warsztaty ul. A. ALSINA 1896.95 — i ul. LINIERS 393.95 — VTE. LOPEZ
T. E. 741 - 3062

Pomaga na składzie: Sypialnie — Jadalnie — Meble salonowe — wszelkiego
stylu, jak również wykonuje zamówienia według wzorów i rysunków.

Dla Polaków ułatwienia w spłacie i ceny według sprzedaży hurtownej.
— Meble wykonane z materiałów importowanych.